DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 196. Sobota, 6 (18) Września. 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. —Najwyższy rozkaz. —Nominacja i zaliczenie. — Order zagraniczny. — Dyrekcja towarzystwa wyścigów konnych. —Warszawski ober-policmajster. —Rozkaz p. o. warsz. ober-policmajstra. —Prezes rady zarządzającej towarz. drogi żel. warsz.-terespolskiej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — **Warszawa.** — Przegląd polityczny. — **Wiadomości telegraficzne.** —Ofiara. — Wychowanie publiczne. — Kurjerek. — Kursa monet. — Podróże Najdostojniejszych Osób. — Nabożeństwo w języku ruskim. — Odpowiedź na telegram. — Zjazd archeologów. —**Austrja i ziemie słowiańskie.** Zgromadzenie ludowe. —Sądy przysięgłych; ruch wyborczy; podróż cesarza. — Otwarcie sejmu lwowskiego. — **Prusy i Niemcy.** Podróż króla.—Frankfurtczycy. — **Francja.** Kwestja rejencji. —Ciało prawodawcze. — Podróż cesarzowej.—**Włochy i Rzym.** Księżna Aoste i księżna Małgorzata. — **Turcja i ziemie słowiańskie.** Amnestja.—**Hiszpanja.** Kwestja wyspy Kuby.—**Ameryka.** Położenie rzeczy w Meksyku.

FEJLETON. — Niewolnicy paryzcy: (c. d.)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.— Handel win i delikatesów A. Stępkowskiego, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Września.

Przez Najwyższy rozkaz do ministerstwa skarbu, z d. 30 sierpnia, posunięty został, z rzeczywistego radcy stanu na radcę tajnego, liczący się w ministerstwie skarbu, członek komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem, *Markus*.

Nominacja i zaliczenie. Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojskowego, z daty 24 sierpnia, pułkownik pułku wołyńskiego lejb-gwardji *Kamieński*, mianowany został dowódcą 108-go pułku saratowskiego piechoty, w miejsce pułkownika *Woronowa*, który zaliczony zostaje do piechoty armji i do wojsk zapasowych. (*Rus. Inw.*)

Order zagraniczny. — Jeneralny konsul w Chrystijani, rzeczywisty radca stanu Adolf *Mechelin*, Najwyżej upoważniony został do przyjęcia i noszenia orderu norwegskiego św. Olafa krzyża komandorskiego (13 sierpnia 1869 r.)

Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów konnych w Królestwie Polskiem podaje do publicznej wiadomości, iż niezależnie od wyścigów w dniach 11 (23) i 14 (26) b. m. odbyć się mających, będą miały miejsce w poniedziałek dnia 8 (20) b. m. *wyścigi wojskowe* kawaleryjskich pułków warszawskiego garnizonu. Program i bliższe szczegóły w afiszach podane będą.

Warszawski Ober-Policmajster.—Z powodu odbyć się mających w dniu 11 (23) i 14 (26) bieżącego miesiąca i roku, na polu Mokotowskim wyścigów konnych, naznaczona w te dni służba policyjna ma sobie polecone ściśle przestrzegać następujący porządek a mianowicie: 1) Aby wszystkie powozy udające się na plac wyścigów, przejechawszy rogatki, postępowały jeden za drugim około okopów, trzymając się prawej strony, a zajechawszy tym porządkiem, z tyłu galerji dla wysadzenia publiczności, zaopatrzonej w bilety, udawały się następnie za barjerę, gdzie stawać mają w tyle poza galerjami w szeregach nie dłuższych od przestrzeni na galerję zajętej. 2) Żaden pojazd, oprócz zaopatrzonych w oddzielne bilety, niemoże się znajdować w innym, oprócz wskazanego, miejscu; osoby przybywające na plac w ekwipażach, niezaopatrzone w galerjowe i powozowe bilety, chociaż będą przepuszczone porządkiem wyżej wskazanym poza galerję, wszelako powinny bez zatrzymywania się, przejeżdżać na drugą stronę barjer i tam stawać razem z próżnemi pojazdami podług przepisanego porządku. 3) Omnibusy za barjery przepuszczane nie będą, lecz winny zatrzymywać się około małej galerji od strony okopu, w miejscach, gdzie uskutecznia się sprzedaż biletów. 4) Osoby udające się na galerję, oznaczone flagami kolorów odpowiednich posiadanym biletom, przy wejściu obowiązane są tylko po okazaniu takowe zatrzymać przy sobie i zająć właściwy numer miejsca. 5) Chodzenie pomiędzy galerjami i szrankami zabrania się. 6) Nikt z widzów pieszych nie ma prawa przybliżać się do szranek lub przekraczać linję przez służbę policyjną utrzymywaną, a nadto przypatrujący się powinni stać spokojnie, nie machać rękami, nie krzyczeć i nie klaskać, ażeby tym sposobem nie przestraszać koni. 7) Opłata kopytkowego uiszczaną być ma przy wyjeździe z miasta, a kwity oddawać należy przy powrocie do miasta w rogatkach: Mokotowskiej i Jerozolimskiej. 8) Zabrania się przyprowadzanie z sobą psów. 9) Pojazdy powracające z wyścigów do miasta, winny postępować przez mostek, położony po za domem poboru opłaty rogatkowej. Omnibusy powracać powinny do miasta, dopiero po rozjechaniu się pojazdów. O czem podaje się do wiadomości mieszkańców dla zastosowania się.

W Rozkazie p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej za N. 247 wydanym, zamieszczono: Wiele osób, a szczególniej z przybywających do Warszawy, korzystając ze zwinięcia służby policyjnej na rogatkach i stacjach dróg żelaznych, przebywają w mieście po dni kilka bez meldunku wbrew obowiązującym przepisom policyjnym. Dopuszczenie podobnych uchybień przypisać należy zaniedbaniu ze strony cząstkowych naczelników, jak również nieakuratności właścicieli i rządców domów. Zwracając na to szczególną uwagę pp. komisarzy cyrkułowych, poruczam surowo zalecić cząstkowym naczelnikom i urzędnikom zajmującym się częścią meldunkową, ażeby czuwali nad wykonywaniem przez właścicieli i rządców domów formalności przepisanych, przestrzegając również, iżby u tutejszych mieszkańców nikt chociażby na najkrótszy czas bez meldunku nieprzebywał—winnych niezastosowania się do powyższego przedstawiać do kary. Wreszcie osobiście sprawdzić czyli rozporządzenie zamieszczone w rozkazie do Policji z dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) roku bieżącego za N. 201, przez cząstkowych naczelników, co do skonfrontowania skorowidzów w książkach ich notacyjnych znajdujących się—dopełnione zostało.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podaje do wiadomości, że wypłata kuponu październikowego z r. b. od akcij i obligacij warszawsko - terespolskich, dopełnianą będzie jak przedtem: w Warszawie w Kasie Głównej Towarzystwa przy ulicy Długiej Nr. 542; w Petersburgu, przez Bank prywatny Petersburgski i przez dom handlowy J. E. Günzburg; w Moskwie, przez Bank prywatny Moskiewski; w Rydze, przez dom handlowy Heimann et Zimmermann; w Wilnie, przez dom handlowy S. H. Heimann et comp., nadto w wiadomych domach za granicą. Niemniej, że stosownie do §-u 45 Ustawy Towarzystwa, odbytem będzie publicznie w dniu 19 Września (1 Października) r. b. o godzinie 1-ej po południu w Dworcu stacji głównej na Pradze, losowanie akcij i obligacij w roku bieżącym umorzonemi być mających. Wypłata wylosowanych akcij i obligacij (których numera bezzwłocznie po odbytem losowaniu do wiadomości publicznej podane zostaną), dopełnianą będzie w miejscach wypła-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XX.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 195).

„*Vigoureux* — urodzony w Bourgonce (Vosges) wieku 47 lat—wzrostu 1 metr 72 centimetry—oczy małe, szare i zezowate, cera rumiana—znaki szczególne: mały palec u lewej ręki ucięty, przy pierwszym stawie".

Jeżeli mając taki rysopis weźmiecie innego akrobatę za tego, to już chyba oślepniecie wszyscy.

— Doprawdy, ja bym go jednak nie podjął się odszukać, nawet z tym rysopisem w ręku...

— Ty... może—lecz będzie tam Perpignan, który się zna na rzeczy. Otóż ten zuch, w chwili gdy będzie miał notatkę z księgi wymienionej, oświadczy wam że pewnym jest powodzenia dalszych poszukiwań, lecz że prowadzić je należy już tylko w Paryżu.

Ty adwokacie, poprzesz jego twierdzenie, pozwolisz księciu wynagrodzić hojnie Frego'a i Lorgelina, lecz nakłonisz go aby wraz z wami wracał do Paryża—w żadnym albowiem razie nie należy dopuścić aby książę sam pozostał w tamtej okolicy, gdyż mogło by się przytrafić coś bardzo szkodliwego dla biegu waszych poszukiwań...

— Oh! niema obawy, ażeby chciał pozostać, owszem będzie się spieszył wraz z nami.

— Tak się i ja spodziewam. Lecz, wracając do rzeczy, Perpignan, zaraz po przybyciu do Paryża zaproponuje abyście udali się na ulicę Jeruzalemską, gdzie w prefekturze policji jegomość pan Vigoureux, musi mieć swoje anterjora, podobnież jak każdy z podobnych włóczęgów.

Wprawdzie, przewiduję że w prefekturze odeślą was do djabła — gdyż policja nie lubi prezentować swoich archiwów lecz na jedno słowo księcia de Champdoce, jw. prefekt rozkaże wam okazać akta Sauterella — a co ważniejsza, poleci wyszukać je dla was prędko i koniecznie.

Tak więc, po kilku dniach otrzymacie wiadomość, że akrobata Vigoureux był w roku 1864 skazany na dwa lata więzienia za poranienie kogoś w bójcę karczemnej, że odcierpiawszy z honorem przeznaczoną mu karę, zmienił następnie profesję i obecnie utrzymuje winiarnię około dawniejszej rogatki pod Gwiazdą, na rogu uliczki Dupleix.

— Chwilkę! zawołał Catenac — pozwól mi zanotować ten adres.

Mascarot wzruszył ramionami i mówił dalej:

Przybywszy na ulicę Dupleix, od razu poznacie tam owego Vigoureux, z uciętym palcem. Prostak to ordynarny i grubjanin, który na samo nazwisko „znajdka" wpadnie w gniew szalony. Oświadczy on wam, że istotnie ten mały wisus przyłączył się do jego trupy i przebywał w niej około sześciu miesięcy; że chociaż miał wielkie zdolności, nie chciał pracować, że był pyszny jak paw' i leniwy jak żółw' i że miał upodobanie tylko w muzyce, której się ciągle uczył ze starym muzykantem trupy, Fryderykiem — z którym też obadwaj uciekli pospołu, zostawiwszy całe towarzystwo w wielkim kłopocie.

Gdy zapytacie go, czy nie może wskazać obecnego miejsca pobytu owego Fryderyka—Vigoureux odpowie wam przekleństwami—lecz skoro ty, jako adwokat, zagrozisz mu ostro wezwaniem do odpowiedzialności sądowej za ukrycie dziecka — łotr zmięknie natychmiast i oświadczy wam, że postara się dać wkrótce wiadomość o starym muzykancie.

Jakoż, w dni ośm zjawi się rzeczywiście z wiadomością, że Fryderyk znajduje się obecnie w Paryżu, w szpitalu St. Magloire, gdzie dano mu chwilowy przytułek.

Przybywszy do rzeczonego szpitala, zastaniecie w nim chorego alzacczyka, ostrożnego i przebiegłego, trzęsącego się od choroby a może i od dawnego nałogu pijaństwa.

Zwróć na to uwagę księcia de Champdoce i ostrzeż go, aby nie dowierzał zupełnie zeznaniom tego człowieka...

Jakoż, stary alzacczyk pocznie wam rozpowia-

ty kuponów, jednocześnie z tąż wypłatą wypłata kuponów, tudzież wylosowanych akcij i obligacij następuje: za granicą w monecie miejscowej podług nominalnej wartości na kuponach, akcjach i obligacjach wyrażonej; w kraju i Cesarstwie złotem podług nominalnej wartości, licząc pólimperjał po rs. 5 kop. 15, lub na żądanie interesanta walutą obiegową podług kursu pólimperjałów z dnia wypłaty. Akcje i obligacje wylosowane zwracane być winny z kuponem od włącznie kwietniowego z 1870 r., to jest akcje z 14-ma, a obligacje z 13-ma kuponami. W braku kuponu nominalna wartość jego potrąconą będzie z sumy za wylosowaną akcję lub obligację do wypłaty przypadającej. Posiadaczom wylosowanych akcij, wydawanemi będą nadto w miejsce umorzonych akcij dowody tymczasowe na akcje pożytkowe.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 6 (18) Września.

Dzienniki wiedeńskie które przed dwoma miesiącami z taką radością witały wprowadzenie sądów przysięgłych do spraw prasowych, nagle zmieniły zdanie i dowodzą, że właściwe Austrji stosunki nie pozwalają na istnienie tej instytucji. Powodem tego zwrotu byłoby uniewinnienie przez sąd przysięgłych w Pradze dziennika *Pokrok* w dwóch procesach, a dziennika *Narod. Listy* w jednym. Te wyroki sprawiły tak zniechęcające wrażenie na ludności niemieckiej w Czechach, że dzienniki wiedeńskie, narażając się nawet na sprzeczność z samemi sobą, gwałtownie występują przeciwko zastosowaniu w Czechach sądów przysięgłych do spraw prasowych. Przeciwnie, dzienniki czeskie nabrały nowej odwagi do prowadzenia walki wyborczej.

Dzienniki paryzkie, po nauce danej im przez *Le Peuple français* o nieprzyzwoitości roztrząsania w obecnej chwili kwestji rejencji, a szczególniej kwestji osób w tej sprawie, zaniechały ten przedmiot; wszelako *La Presse* poddając się złudzeniu, jakoby we Francji był już całkowicie wprowadzony system parlamentarny, oświadcza, iż w gruncie kwestja osoby rejenta lub rejentki jest małoznaczna, skoro ustanowiona została odpowiedzialność ministrów. Dziennik ten nie chce pamiętać, że w uchwale senatu nawet, pozostawiona została odpowiedzialność głowy państwa przed krajem, znacznie ograniczająca odpowiedzialność ministrów. Za to znów pilnie zajmują się dzienniki terminem zwołania ciała prawodawczego. Niektóre z nich, opierając się na postanowieniu konstytucji, że ciało prawodawcze powinno być zwołane najdalej w ciągu 6 miesięcy po rozwiązaniu, a nieuważając nadzwyczajnych posiedzeń do sprawdzenia ważności mandatów za istotną sesję, uznają za ostateczny termin zwołania izby dzień 13 (25) października. Gorętsze z nich namawiają deputowanych, aby w razie gdyby izba nie była na ten dzień zwołana, sami się zebrali na mocy wspomnionego przepisu konstytucji, ale zapominają, że konstytucja stanowi także, iż zwołanie izb jest wyłączną atrybucją cesarza.

W obec zbliżającego się otwarcia posiedzeń włoskiej izby deputowanych, stronnictwa zaczynają się poruszać; oprócz p. Ratazzi, przewódcy dotychczasowej lewicy, ktory w mowie przy otwarciu posiedzeń rady prowincjonalnej w Alessandria, ganił postępowanie obecnego gabinetu, p. Ponza di San Martino przewódca stronnictwa „permanete” czyli piemonckiego, zarzuca ministrowi spraw wewnętrznych, p. Ferraris, że nie był wiernym zasadom tego stronnictwa.

W Hiszpanji coraz silniej utrwala się przekonanie o potrzebie poskromienia jakim bądź kosztem powstania na w. Kubie, a jenerał Prim tego samego dnia, kiedy miał posłuchanie u cesarza Napoleona, wysłał do Madrytu telegram, w którym oświadczając, iż Hiszpanja nie powinna się cofnąć przed żadną ofiarą dla utrzymania swego honoru i przytłumienia powstania na wspomnionej wyspie, rozkazuje w charakterze ministra wojny gorliwie dalej prowadzić uzbrojenia. Rząd Stanów Zjednoczonych dotąd zachowuje taką samą jak przedtem postawę względem powstańców, gdyż znów z jego rozkazu zatrzymany został statek wiozący 900 flibustjerów na w. Kubę. Amerykański korespondent *Timesa* donosi, że rząd washingtoński zaproponował, iż zobowiąże się pomagać wszelkiemi siłami do przywrócenia porządku na w. Kubie, pod warunkiem nadania jej mieszkańcom praw obywateli hiszpańskich z reprezentacją w kortezach, zniesienia niewolnictwa i udzielenia amnestji powstańcom. Wiadomość ta jest wątpliwa, gdyż z jednej strony nie jest prawdopodobnem aby rząd washingtoński mięszał się do spraw czysto wewnętrznych pomiędzy rządem hiszpańskim a jego poddanymi, tak z drugiej strony żądane prawa w najważniejszej części już zostały udzielone. Z Madrytu donoszą, że spór pomiędzy rządem hiszpańskim a washingtońskim w przedmiocie wyspy Kuby jest na drodze pokojowego załatwienia.

Wiadomości telegraficzne.

* *Moskwa, 2 (14) września. Mosk. Wied.* donoszą, że udzielone zostało Najwyższe pozwolenie na otwarcie giełdy w mieście Samarze. (*Birż. Wied.*)

* *Niższy-Nowogród, 2 (14) września.* Otrzymano tu wiadomość, że udzielone zostało Najwyższe pozwolenie na dokonywanie badań na linji drogi żelaznej od niższego Nowogrodu, wzdłuż łąk położonych nad Wołgą, przez Siemionów i Carewosanczursk, do Sarapuła, z rozgałęzieniami do Kazania i Wiatki. (*Tamże.*)

* *Królewiec, 13 (1) września.* Podczas uroczystości, wyprawionej dziś na cześć pobytu króla pruskiego w naszem mieście, wydarzyło się nieszczęście. Od natłoku tłumów złamały się poręcze na moście wiodącym przez staw pałacowy. Do godziny 10-ej wieczorem wydobyto z wody 24 ciała martwe, z rozmaitych klas społeczeństwa. (*Tamże.*)

* *Paryż, 15 (3) września.* Z St. Cloud donoszą: Cesarz prezydował dziś na posiedzeniu rady ministerjalnej. Stan jego zdrowia polepsza się coraz bardziej. Cesarz wrócił już do swych zwykłych zatrudnień. (*Wolff's T. B.*)

* *Florencja, 15 (3) września.* Ponza di San-Martino ogłasza w gazetach list, w którym powstaje na postawę ministra spraw wewnętrznych, Ferraris'a, i zarzuca mu, że przeniewierzył się zasadom stronnictwa *permanente*. (*Tamże.*)

* *Madryt, 14 (2) września.* Rząd polecił wydawać pasporta prałatom, którzy pragną udać się na sobór.—Mówią, że karlista Polo zostanie ułaskawiony d. 29 września i wywieziony do Fernando-Po. (*Cor. H. B.*)

* *Madryt, 15 (3) września.* Niektóre gazety tutejsze donoszą, że ministerstwo wojny otrzymało od marszałka Prima z Paryża depeszę datowaną wczoraj, w której powiedziano: Nie należy cofać się przed żadnemi ofiarami, byle podtrzymać honor Hiszpanji i przytłumić powstanie na wyspie Kubie. Rozkazuję przeto uzbrajać się w dalszym ciągu gorliwie. Dalsze rozporządzenia zastrzegam sobie do mego powrotu. (*Wolff's T. B.*)

* *Madryt, 16 (4) września.* Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że spór pomiędzy rządem tutejszym i gabinetem waszyngtońskim w kwestji wyspy Kuby, jest już na drodze do załatwienia pokojowego. (*Tamże.*)

* *Drezno, 15 (3) września.* Z powodu wiadomości podanych przez dzienniki, jakoby w klasztorze Marienthal, zakonnica która była uciekła ztamtąd 20 lat temu i następnie przyprowadzona tam napowrót, trzymana była odtąd przemocą w więzieniu, *Dresd. Jour.* oświadcza, że śledztwo zarządzone z polecenia ministerstwa sprawiedliwości wykazało bezzasadność tego podejrzenia. (*Tamże.*)

* *Monachium, 16 (4) września.* Książe Karol rumuński wyjechał ztąd dziś rano do Szwajcarji. (*Tamże.*)

* *Londyn, 15 (3) września.* Ostatnia poczta zachodnio-indyjska przywiozła wiadomość, że prezydent rzeczypospolitej Peru uznał powstańców wyspy Kuby za stronę wojującą. (*Tamże*)

---

dać ze łzami w oczach i w głosie, o wszystkich ofiarach jakie poniósł był dla swego „młodego ideału;” powie nawet, że musiał wyrzec się tytoniu i piwa, ażeby módz płacić za naukę muzyki i kompozycji profesorowi „znajdka,” że chciał następnie umieścić go w konserwatorjum, pewny że kiedyś młody sierota stanie się sławnym jak Mozart i Weber.

Można przypuścić, że ta część opowiadania starego muzyka wzruszy księcia, który pocieszy się myślą, że jego syn miał tak szlachetne instynkta i że krew jego magnacka dawała tem świadectwo o sobie.

— Skróć te niepotrzebne szczegółki, ozwał się zniecierpliwiony już Catenac — przecież fakta i same wyjdą...

Zimnem jak lód spojrzeniem rajfur zmroził adwokata i rzekł:

— Fakta wyjdą takie tylko jakie ja przygotowałem: jeżeli sam jesteś tak tępy, że nic nie pojmujesz, to pozwól że mówić będę dla objaśnienia Pawła, którego rola przyszła wymaga świadomości tych wszystkich szczegółów.

Otóż, po tych wszystkich lamentach — stary muzyk wprowadzi was w zdumienie, oświadczając że za te wszystkie jego dobrodziejstwa „mały ideał” odpłacił się niewdzięcznością, gdyż wykształciwszy się w nauce — opuścił go nagle i przeniósł się do pięknego mięszkania w hotelu przy ulicy d'Arras-Saint Victor, gdzie miał najęty fortepjan — bo już talent jego zaczął przynosić owoce, bo miał uczniów, od których brał po 30 franków miesięcznie za lekcje.

Rozumie się, że książę wynagrodzi hojnie „ofiary” poniesione przez starego muzyka i że pośpieszy natychmiast do wskazanego hotelu.

Tam, rządca oświadczy, że istotnie przed czterema laty mieszkał u niego młody nauczyciel muzyki, lecz że mu wymówił mieszkanie, nie chcąc kompromitować swego okazałego hotelu, w którym nigdy nie mięszkają początkujący artyści... Wkrótce jednak zmieni ton gdy mu wsuniecie kilka luidorów i wyzna wam wreszcie, że o dalszych losach młodego muzyka dowie się z pewnością od jednej z jego uczenic, młodej wdowy, nazwiskiem Grodorge, której adres wam wskaże.

Ta wdowa, dziś jeszcze kobietka bardzo ładna, wyzna wam znowu, rumieniąc się ciągle, że nie wie wprawdzie gdzie obecnie podziewa się jej dawny nauczyciel, lecz że wówczas, mięszkał przy ulicy la Harpe pod N. 57.

Z ulicy la Harpe odeślą was dalej, na ulicę Jakuba — aż nakoniec dojdziecie tak do adresu przy ulicy Montmartre i rogu uliczki Jaquelet...

Tu rajfur zatrzymał się dla nabrania tchu i uśmiechnąwszy się złośliwie, dodał po chwili:

— Uspokój się adwokacie... tu już zakończy się wasza podróż po ulicach Paryża—albowiem odźwierna domu przy ulicy Montmartre, zacna matka Brigot, niepowściągniona papla, po wielu niepotrzebnych frazesach—oświadczy wam, że „artysta”, którego szukacie, trzyma dotąd jeszcze mieszkanie w „jej domu”, lecz że nie mięszka w niem już od niejakiegoś czasu—gdyż... doda z westchnieniem—młody ten człowiek zbogacił się nagle, zaślubiwszy jedynaczkę miljonowego bankiera, która się w nim zakochała—słowem pannę Martin-Rigal.

Jakkolwiek Catenac przygotował się był na nadzwyczajne rozwiązanie opowiadania rajfura, przecież na ostatnie jego wyrazy, wypuścił z rąk ołówek i szeroko otworzywszy usta zawołał:

— Czy podobna!

— Najzupełniej—odrzekł skromnie rajfur. Wtedy książę de Champdoce wzruszony szczęściem i nadzieją, pośpieszy z wami do naszego wiernego przyjaciela Martin-Rigala, gdzie zastaniecie naszego młodego protegowanego, Pawła, który już wtedy będzie szczęśliwym małżonkiem pięknej Flawji.

Tu Mascarot powstał i poprawiwszy okularów, rzekł z uśmiechem:

— No, mości odwokacie, schowaj swoje zawiści, uraduj się szczerze i racz powitać obecnego tu Pawła-Gontrana margrabiego de Champdoce.

Jakkolwiek Hortebize, który był jedynym powiernikiem rajfura, wiedział jaki będzie koniec jego opowiadania, przecież porwany wyborną ekspozycją tej sceny i dramatycznem jej rozwiązaniem, które wprawiło w osłupienie resztę słuchaczy, nie mógł się wstrzymać od uwielbienia mistrza i klaszcząc w ręce zawołał.

(d. c. n.)

* *Londyn, 16 (4) września.* Z Nowego-Jorku donoszą pod datą 14-go września przez telegraf atlantycki: Parostatek rządowy zatrzymał okręt, który miał na swym pokładzie 900 flibustjerów udających się na wyspę Kubę, i odprowadził takowy do New-Bedford (w Massachusetts). (*Tamże.*)

* *Lizbona, 14 (2) września.* (Ze źródła paragwajskiego). Parostatek francuzki przybył z Laplaty i przywiózł wiadomości z teatru wojny paragwajskiej, według których paragwajczycy pobili oddział jenerała brazylijskiego Portinho, zanim tenże zdołał połączyć się z armją księcia Gastona orleańskiego. Kolumna jenerała Portinho została rzeczywiście pobitą wewnątrz kraju. Sprzymierzeni próbowali wykonać, ale bez żadnego rezultatu, kilka rekonesansów na pozycje prezydenta Lopeza w Ascurra. Rząd prezydenta Sarmiento w prowincjach argentyńskich stał się niepopularnym z powodu uległości wymaganiom Brazylji, która sama tylko zainteresowaną jest w wojnie przeciwko Paragwajowi. (*Cor. H. B.*).

* *Nowy-Jork, 14 (2) września.* Donoszą z San-Francisco, że w San-Buenaventura znaleziono dokumenta o statkach wyprawy Franklina. Załoga zimowała w 1846 i 47 r. w Bacchy-Island. Franklin umarł 11 czerwca 1847 r. (*Tamże*).

* *Filadelfia, 14 (2) września.* Parostatek *Hornet* odpłynął na w. Kubę z flibustjerami zatrzymanymi przez władze Halifaksu. Odjechał on w poniedziałek wieczorem, zaopatrzywszy się w węgiel i nową załogę. Tej samej nocy odjechało na w. Kubę 90-u ludzi z New-Beldford. Przypuszczają, że statek *Hornet* zostanie doścignięty. Rząd wysłał za nim w pogoń statek. (*Tamże*).

---

* (Ofiara). Prezes byłego komitetu loteryjnego, uorganizowanego przy ochronie Mikołajewskiej, A. S. Aller, złożył 125 rsr. ofiarowanych przez bankiera Kronenberga na korzyść ochrony, dla zasilenia wpływu z loterji. Pieniądze te włączone zostały do ogólnej sumy loteryjnej.

* (Wychowanie publiczne). Czytamy w *Warsz. Dniew.:* Na początku każdego miesiąca wychodzi okólnik okręgu naukowego warszawskiego, z którego czerpiemy dla naszych czytelników liczne wiadomości interesujące. Tymczasem zakomunikować możemy z numeru 8-go tego okólnika za lipiec, następujące ciekawe dane dotyczące szkół elementarnych. Zarządzający ministerstwem wychowania publicznego upoważnił do użycia 2,000 rsr. na budowę domu dla szkoły elementarnej w m. Biela, oraz do asygnowania w ciągu 10 lat po 100 rs. rocznie na zapomogę na utrzymanie szkoły elementarnej we wsi Czarnowie, w powiecie kieleckim, oraz po 45 rs. rocznie na utrzymanie miejskiej szkoły elementarnej katolickiej w m. Błoniu. Interesujące jest sprawozdanie naczelnika dyrekcji naukowej płockiej z dokonanej przez niego inspekcji szkół elementarnych, dla sprawdzenia działalności pedagogicznej nauczycieli elementarnych. Najlepszemi z wizytowanych tym razem szkół okazały się: szkoła prawosławna w kolonji *Aleksandrowskiej*, gdzie przełożonym jest ksiądz Teofil Ugłowicz; szkoła męzka elementarna katolicka w mieście *Zakroczymiu* (nauczyciel B. Żukowski) i szkoła żydowska zakroczymska, założona dopiero w tym roku szkolnym na podstawach ruskich i posiadająca, podług słów sprawozdania, wszelkie warunki zdolne uczynić z niej z następstwem czasu dobrą szkołę, pod kierunkiem zdolnego nauczyciela, który ukończył kurs nauk w szkole wileńskiej rabinów (p. Paperna, znanego czytelnikom naszym z korespondencji ogłoszonej w Nr. 194 *Dzien.*)—Na nauczycieli i nauczycielki prywatne udzielono w lipcu 6 świadectw, a mianowicie: paniom Kobylińskiej, Kleinowej, Smulskiej i Ulichowej, oraz pp. Czajkowskiemu i Stołonczewiczowi: na nauczycielki zaś elementarne wydano 8 świadectw. Otwarte zostały szkoły elementarne w dyrekcjach: warszawskiej: we wsi *Śmiłowicach*, w pow. włocławskim; we wsi *Głogowcu*, w pow. kutnowskim; łodzkiej: we wsi *Bonkowej Górze*, w pow. noworadomskim, szkoła elementarna katolicka, z przeznaczeniem na jej utrzymanie 129 rs. 31 kop. rocznie; radomskiej: we wsi *Regowie*, w pow. kozienickim, i we wsi *Skórkowicach*, w pow. opoczyńskim, z przeznaczeniem na utrzymanie, oprocz domów—dla pierwszej po 101 rsr. 5 kop., dla drugiej zaś po 225 rsr. rocznie.—Udzielone zostały pozwolenia na otwarcie zakładów naukowych prywatnych: J. Parzyńskiemu—w m. *Koninie*, W. Kukielowi—w m. *Kaliszu*, A. Ossuchowskiemu—w m. *Wieluniu*, Biernackiemu—w m. *Lipnie*. Zamknięte zaś zostały szkoły utrzymywane: w *Warszawie* przez A. Waszkiewicza i A. Stypułkowską, w *Suwałkach* przez J. Swięckiego i B. Ilnicką, oraz w *Stopnicy* przez S. Lipską.

* (**Kurjerek**). Zapowiedziana na dziś w ogrodzie saskim loterja fantowa, na dochód ubogich, zostających pod opieką tutejszego ruskiego towarzystwa dobroczynności, nie przyjdzie do skutku... a jednak rano dziś wypogodziło się—i kto wie, czy popołudnie dzisiejsze nie będzie tak pogodnem, jakim był późny wieczór wczorajszy, oświecony księżycem i gwiazdami—który tak dogodził tłumom publiczności wracającym z teatru późno, już około północy.

— Powodem tak późnego zakończenia wczorajszego widowiska i tak tłumnego zebrania się publiczności, było pierwsze przedstawienie nowej, 5-cioaktowej komedji sławnego Aleksandra Dumasa (syna) „Przyjaciel kobiet", w tłomaczeniu p. J. Chęcińskiego. Afisz ozdobiony świetnemi nazwiskami Żółkowskiego i Królikowskiego, oraz opatrzony zawiadomieniem, że i pani Modrzejowska, pierwszy raz po instalacji swej w składzie artystek tutejszych, ukaże się na scenie, wreszcie chmurna i chłodna już pora—wszystko to przyczynić się musiało do zupełnego napełnienia sali. Czy ta nowa komedja utalentowanego pisarza francuzkiego, będzie miała powodzenie na scenie tutejszej... dotąd nie wiemy. Z pierwszego przedstawienia dzieł obszerniejszych rozmiarem, nie zwykliśmy dawać stanowczego o ich wartości sądu, jak nie możemy również oceniać gry artystów po jednorazowem ich wystąpieniu. Ograniczymy się przeto dzisiaj na zaświadczeniu, że tak dwaj nasi genjalni artyści, jak również pani Modrzejewska i p. Tatarkiewicz, przyjmowani byli oklaskami i nagradzani przywoływaniem. Przedstawienie trwało około godzin czterech.

— W przyszły poniedziałek mają się odbyć wyścigi pułków kawalerji, należących do tutejszego garnizonu, następnie zaś w przyszły czwartek i niedzielę, będą mieć miejsce zwykłe wyścigi konne na mokotowskiem polu, z tą wszakże różnicą, że proponowana jest podczas nich gonitwa myśliwska po prostej linji, od wsi Służewca do placu wyścigów, z szeregiem przeszkodami. Co na to wszystko powie, tak zmienna obecnie pogoda?... nie wiemy.

— Wczoraj z rana otworzono dla publiczności nowo urządzony gabinet rzeźby i odlewów gipsowych w prawym pawilonie kazimirowskiego pałacu. Gabinet ten otwieranym będzie tylko raz na tydzień w każdy piątek, od godziny 11-ej do 1-ej z południa, lecz wejście do niego wzbronione zostanie niedorosłej młodzieży.

— Pomiędzy koncertami zapowiedzianemi na tę jesienną porę odbędzie się jeden, na korzyść p. Jana Mączyńskiego młodego wiolonczelisty, który o funduszach zebranych z tego koncertu, zamierza udać się do Paryża dla dalszego kształcenia tam swego talentu, pod kierunkiem słynnego profesora Franchomme'a.

— W zeszłą środę, według dziennika paryzkiego *Figaro*, miał odbyć się w Sèvres ślub p. Dezyderji Artôt z p. Padilla. Jest to małżeństwo z miłości (rara avis), jak dodaje *Figaro*.

— W dniu 13 b. m. ogromna burza panowała w porcie ostendzkim,—kąpiele goszczących tam pacjentów wstrzymano—raczyli się oni za to wspaniałym widokiem rozhukanego morza.

— Z Wiednia donoszą, że 24 sierpnia (5 września) w prawosławnej cerkwi ambasady ruskiej, dopełniony został akt ślubu księżniczki Aleksandry Teniszew, córki zmarłego księcia Teniszewa, byłego naczelnika tutejszego okręgu dróg komunikacji, z marszałkiem szlachty gubernji nowogrodzkiej, W. Zybinem.

— Wkrótce spodziewany tu jest, mianowany rektorem zakładającego się uniwersytetu warszawskiego, p. Ławrowski, po przybyciu którego nastąpi ostateczne przekształcenie szkoły głównej na uniwersytet.

— W dniu 4 (16) września r. b., przystąpiono do układania bruku żelaznego na części placu teatralnego, około zabudowań ratusza; z tego powodu przejazd przez plac teatralny w kierunku ulicy Senatorskiej, wstrzymany zostaje na cały czas trwania robót wspomnionych.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr. 1655, Ignacy Nowiński terminator kołodziejski, strugając klin, przez nieostrożność uciął sobie toporem palec wskazujący.

— W cyrkule Sobornym, Sergiejew wyrobnik, pwracając z roboty około Pawłowskiego bastjonu na placu cytadeli Aleksandrowskiej, upadł i złamał sobie prawą nogę. Pierwszy odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, a drugi zgodnie z życzeniem do swego mieszkania.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1 kop.	19	*dziś* rs.	1 kop.	19.
Za frank	„	— „	$33^1/_2$	„	— „	$33^1/_2$.
Za złoty reń.	„	— „	68	„	— „	68.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Podróże Najdostojniejszych Osób). *Kijewlanin* donosi, że Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu, Cesarzówna i Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, przybędą do Kijowa koleją żelazną kijowsko-odeską wieczorem 4-go września lub 5-go z rana.—Tenże dziennik pisze, że Najwyższy przegląd wojsk, zebranych w obozie pod Medżyborzem został zaniechany. Dowodzący wojskami kijowskiego okręgu wojennego, jenerał-lejtnant Koźlaninow, wyjechał już z Kijowa, dla odbycia przeglądu wspomnianych wojsk.—*Gołos* pisze: „Dnia 30 sierpnia o godzinie 1-ej z południa ze stacji st.-petersbursko-warszawskiej kolei żelaznej wyruszył w podróż zagranicę Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy. Celem wycieczki Jego Cesarskiej Wysokości, jest asystowanie w Królewcu na wielkich manewrach wojsk pruskich, mających trwać trzy dni. Z liczby osob towarzyszących Wielkiemu Księciu, wymieniano, oprócz bezpośredniej Jego świty, naczelnika 1-ej dywizji piechoty gwardji, jenerał-adjutanta Drentelna, byłego dowódcę instrukcijnego bataljonu piechoty, jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości von Nothbecka i naczelnika zarządu Wielkiego Księcia, jako jenerał-inspektora kawalerji, jenerał-majora Dżunkowskiego".—W tymże dzienniku czytamy: „Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy,—jak donosi berliński korespondent *Köln. Ztng* pod 29 sierpnia (10 września),—który przybędzie do prowincji Prus na manewra, na mocy wydanego już rozporządzenia, będzie stał w bezpośredniem sąsiedztwie z królem pruskim i podczas manewrów zawsze i wszędzie będzie z królem; z drugiej strony, w Berlinie na 22 września (4 października) oczekują przybycia deputacji ruskiego pułku, którego szefem jest książę pruski Albert (ojciec). W wspomnionym dniu będzie obchodzony 50-cio-letni jubileusz wojskowej służby księcia". —*Wil. Wiest.* donosi: „Główny naczelnik północno-zachodniego kraju, jenerał-adjutant Potapow, przyjąwszy na stacji kolei żelaznej w Wilnie, Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, tymże samym pociągiem wyruszył także na manewra do Królewca, gdzie był zaproszony przez najjaśniejszego króla pruskiego".

* (Nabożeństwa w języku ruskim). *Wil. Wiest.* pisze: „Według doniesienia inspektora progimnazjum bobrujskiego, nauczyciel religji tegoż progimnazjum, ksiądz Jankowski oznajmił naprzód, że tak 26 sierpnia, w dniu koronacji Ich Cesarskich Mości, jak i w ogóle we wszystkie dnie uroczyste, będzie odprawiał nabożeństwo po mszy św. w języku ruskim. Z tego powodu 26 sierpnia, uczniowie progimnazjum rzymsko-katolickiego wyznania, wraz z inspektorem i trzema nauczycielami, przybyli o godzinie $9^1/_2$ do kościoła, gdzie po mszy odprawione było przez księdza Jankowskiego wraz z dziekanem Makarewiczem, pierwsze w Bobrujsku nabożeństwo w języku ruskim. — Z grodzieńskiej dyrekcji szkół, otrzymano następującą wiadomość: Nowomianowany nauczycielem religji rzymsko - katolickiej w gimnazjum grodzieńskiem, kanonik honorowy Biedrzyński, był obecny na nabożeństwie odprawionem przed rozpoczęciem lekcji przez protojereja Szemietiłło w sali gimnazjalnej, i czego dotąd nie bywało, pocałował krzyż wraz z innymi, poczem przystąpił do rozdania uczniom wyznania rzymsko-katolickiego modlitewników, odezwawszy się przedtem do nich w następujących słowach: Przed kilkoma miesiącami niektórzy z was mieli modlitewniki niewłaściwe i niezrozumiałe dla waszego wieku. Oddaliście je waszemu byłemu nauczycielowi religji. Teraz kurator wileńskiego okręgu naukowego przysłał modlitewniki w ruskim języku, pod tytułem: „Ołtarzyk dla młodzieży", przełożony z polskiego przez księdza prałata Niemeksze. Na tych modlitewnikach, módlcie się do Pana Boga naprzód za Najjaśniejszego Monarchę, naszego ojca i opiekuna wszelkiego dobra, módlcie się za cały Dom Panujący, módlcie się za zwierzchników i kierowników waszego wykształcenia, módlcie się za rodziców i za siebie, żebyście byli dziećmi moralnemi i pożytecznemi synami państwa ruskiego". — *Wil. Wiestn.* dodaje, że oprocz powyższych doniesień, ma pewne wiadomości, że w gubernji wileńskiej, w dzień Imienin Jego Cesarskiej Mości, 30 sierpnia, jeszcze dwóch księży odprawiło w kościołach dodatkowe nabożeństwo w języku ruskim, przy wielkim napływie ludu.

* (Odpowiedź na telegram). Na telegram posłany do Pragi przez petersburgski komitet sło-

wiański, komitet otrzymał, jak donosi gazeta *Golos*, następującą odpowiedź z Pragi: „Do komitetu słowiańskiego w Petersburgu. Komitet uroczystości Hussa i wszyscy obecni, którzy zgromadzili się na obiad uroczysty, przyjęli z grzmiącem „hura" wiadomość i zasyłają jak najserdeczniejsze podziękowanie za współczucie rosjan dla czechów. (podp.) *Wawra*."

* (Zjazd archeologów). Dnia 17 (29) sierpnia, w Kopenhadze odbyło się w obecności wielu uczonych przybyłych z różnych stron Europy otwarcie czwartego zgromadzenia kongresu archeologicznego. Na tym obrzędzie znajdowali się: król i królowa duńscy, książę następca z małżonką, księżniczka Thyra, dygnitarze państwa i posłowie niektórych dworów zagranicznych. Reprezentantami Rosji byli hrabia Uwarow i baron Tiesenhausen. *(Birż. Wied.)*

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Zgromadzenie ludowe). *Lwów, 14 września.* Odbyte dziś tu zgromadzenie ludowe, zwołane przez towarzystwo demokratyczne, postanowiło co następuje: 1. Zgromadzenie ludowe oświadcza, że sejmowe prawo wyborcze z r. 1867 czyni ujmę miastom, głównie zaś miastu głównemu; 2. wynurza ono życzenie, ażeby zaprowadzone zostało prawo głosowania powszechnego, i żąda, ażeby przynajmniej prawo wyborcze z r. 1861 zostało dla miast przywrócone; 3. życzy ono sobie zwiększenia liczby deputowanych z miast, zwłaszcza zaś ze Lwowa; 4. upoważnia ona prezydującego i sekretarzy do zrobienia kroków stosownych względem podania petycji do sejmu, i 5. wynurza nadzieję, że wyborcy niezależni powstrzymają się od wyborów aż do chwili zaprowadzenia spodziewanej reformy wyborczej. Dobrzański oponował silnie przeciw życzeniu co do zaprowadzenia prawa głosowania powszechnego. Prezydował Bałutowski. Zgromadzenie było nieliczne. *(Cor. Bür.)*

* (Sądy przysięgłych. — Ruch wyborczy.—Podróż cesarza). *Wiedeń, 14 września.* Radość, z jaką organa ministerjalne powitały kilka miesięcy temu zaprowadzenie sądów przysięgłych dla spraw prasowych w krajach przedlitawskich, powinnaby prędzej niż się spodziewano ustąpić miejsce przekonaniu, że szczególne stosunki w Austrji czynią niemożebnem istnienie tej instytucji. Wina tej zmiany w przekonaniach ciąży będzie na prażskich sędziach przysięgłych, którzy uniewinniają wszystkie dzienniki czeskie pociągane do odpowiedzialności sądowej przez c. k. prokuratorów. Od początku bieżącego miesiąca, sąd przysięgłych w Pradze roztrząsnął już trzy procesa prasowe, i we wszystkich tych trzech wypadkach,—z których dwa dotyczyły dziennika *Pokrok*, trzeci zaś wystosowany był przeciw *Narodnim Listom* i rozstrzygnięty został wczoraj,—sędziowie przysięgli odpowiedzieli na każde stawiane im pytanie wyrazem „niewinien", tak, iż musiano uwolnić oskarżonych od wszelkiej odpowiedzialności. Dotąd pisma niemiecko-liberalne, nie chcąc pozostawać w sprzeczności z sobą samemi, nie kwestjonowali dalszego stosowania sądów przysięgłych do prasy czeskiej; lecz o niechęci, jaką wywołały w stronnictwie niemieckiem rezultata rozpraw sądowych w Pradze, świadczy wymownie zawziętość, z jaką prasa tego stronnictwa powstaje na okoliczności uboczne, które wyszły na jaw podczas rozpraw, zwłaszcza zaś na to, że oskarżenie wymierzane było stale przeciw podstawionym redaktorom odpowiedzialnym, nie zaś przeciw właściwie lub domniemanie winnym. Dla czego pisma czeskie chwyciły się tej taktyki, prasa niemiecka może to sobie wyjaśnić z łatwością postępowaniem rządu przeciw prasie czeskiej podczas ostatnich dwóch lat; taktyka zaś ta zaniechaną będzie bezwątpienia, jak skoro publicyści czescy przyjdą do przekonania, że decyzja co do ich karygodności nie zależy już od reskryptów ministerjalnych.—Wyroki uniewinniające, wydane przez prażskich sędziów przysięgłych, dodały nowych sił agitacji narodowej czeskiej. Organa czeskie mogą obecnie wziąść z większą śmiałością udział w przyszłej walce wyborczej. Życzyćby atoli należało, ażeby na zgromadzeniach i naradach odbywających się z powodu zbliżających się wyborów, nie tak silnie występował na jaw antagonizm przeciw żywiołowi niemieckiemu, jak to miało np. miejsce kilka dni temu w Freiheitau, na Szlązku austrjackim, podczas meetingu zwołanego głównie przez duchowieństwo.—Z Pesztu donoszą, że jenerał-adjutantura cesarska zapowiedziała przyjazd tam cesarza na 19 b. m. Jego cesarska mość znajdować się będzie 20 na wielkich manewrach wojsk, które zgromadzone zostały w okolicach stolicy Węgier dla ćwiczeń, poczem uda się na kilka dni do Gödöllö. Powrót cesarza do Wiednia ma nastąpić w końcu bieżącego miesiąca, w którym to czasie wróci także do stolicy kanclerz państwa, który wyjechał wczoraj za urlopem dwutygodniowym do Reichenhall (w Bawarji), gdzie bawi na teraz jego rodzina. *(Nordd A. Z.)*

* (Otwarcie sejmu). *Lwów, 15 września.* Po zwykłej uroczystości kościelnej, sejm otwarty został o godzinie 12-ej. Marszałek sejmowy książę Leon Sapieha oświadczył, że na skutek nieprzyjęcia jego dymisji, obejmuje znowu prezydencję, przyczem zauważył, że trudno jest wywalczyć wolność, lecz trudniej jeszcze używać takowej, jak o tem świadczy tryb wyborów do sejmu. Źle jest atoli zmieniać zbyt szybko prawa, należy bowiem trzymać lud w posłuszeństwie dla prawa. Położenie kraju jest trudne; pomimo to zabezpieczone zostały niektóre swobody, jak np. niedawno zaprowadzenie języka polskiego w urzędzie i szkole. Powinniśmy zawdzięczać to cesarzowi, i dla tego wydaję na cześć cesarza okrzyk „Niech żyje." Zgromadzenie powtarza trzykrotnie ten okrzyk. Zastępca namiestnika Possinger zapewnia, że rząd gotów jest popierać działalność sejmu, składa kilka praw specjalnych i przedstawia następnie nowego wice-marszałka sejmowego, radcę sądu wyższego krajowego Ławrowskiego, oraz komisarza rządowego, radcę namiestnictwa Pauli'ego. Skrzyński stawia wniosek co do uznania niezbędności szybkiego roztrząśnięcia propozycji wydziału krajowego co do reformy wyborczej. Smolka popiera ten wniosek. Zastępca namiestnika Possinger przyrzeka szybkie i pomyślne poparcie ze strony rządu. (Oznaki zadowolenia). Sejm uchwala, że roztrząśnięcie propozycji powyższej nie cierpi zwłoki. Jutro nastąpi drugi odczyt bez wyboru komisji specjalnej. *(Cor. Bür.)*

Prusy i Niemcy.

* (Podróż króla). Król pruski odbywa ciągle przeglądy wojsk i spełnia toasty. Na obiedzie wydanym dla niego w zamku królewieckim, król odwoławszy się wprzód do wierności i poświęcenia pierwszego korpusu i prowincji, wynurzył nadzieję, że okażą one ten sam patrjotyzm „w razie nadejścia ważnej i trudnej chwili." Słowa te zdolne były zakłócić miły spokój uczty. *(La Fr.)*

* (Frankfurtczycy). Młodzi ludzie wypędzeni przez rząd pruski, mają w tych dniach wyjechać. *Frankf. Journal* donosi, nie poręczając za tę wiadomość, że dano im sześć tygodni czasu. *(La Patr.)*

Francja.

* (Kwestja rejencji). Przełożenia, z jakiemi wystąpiły *Peuple français* i inne dzienniki przeciw beztaktowności roztrząsania na teraz kwestji rejencji, zniewoliły pisma francuzkie do zaniechania tego tematu. Prawie niepodobnemi do uwierzenia są atoli iluzje, jakie wychodzą znowu na jaw przy tej sposobności w pismach liberalnych, pomimo zaniechania rozpraw nad kwestją powyższą. Tak np. *La Presse* powiada, że ponieważ przyznana została obecnie odpowiedzialność ministrów, przeto osoba ewentualnego rejenta lub monarchy jest obojętną, albowiem właściwy środek ciężkości rządu leży w ministerstwie odpowiedzialnem, to jest w izbie. Trudno sobie wyobrazić skok szaleńszy od istniejącego jeszcze na teraz silnego rządu osobistego do parlamentaryzmu czystej wody; że zaś *La Presse* uważa ten ostatni za możebny pomimo doświadczeń, przez jakie Francja przeszła, jest to po prostu iluzja, która zdumiewa nie mało. *(Nordd. A. Z.)*

* (Ciało prawodawcze). Przedmiotem, którym pisma francuzkie zaprzątają się obecnie najchętniej, jest zwołanie na nowo ciała prawodawczego. Niektóre z tych pism powiadają, że ponieważ zwołanie ciała prawodawczego musi nastąpić najpóźniej w sześć miesięcy po wyborach, odbyta zaś już sesja nie może być uważana za takową, albowiem nie ukończono na niej nawet sprawdzania wyborów, przeto ciało prawodawcze powinno zgromadzić się na nowo najpóźniej 25 października. Niektóre zapalczywe pisma liberalne, jak np. *Temps*, zachodzą aż tak daleko, że wzywają deputowanych, ażeby w razie nie zwołania ich do owego terminu, przyjechali z własnego popędu do stolicy i otworzyli sami posiedzenia. Zdaje się, że *Temps* nie pojmuje uchybienia przeciw konstytucji, jakiego dopuszcza się w tej propozycji, albowiem podług brzmienia konstytucji, izby mogą być zwoływane jedynie przez cesarza. Zresztę zbytecznem jest na teraz tak gwałtowne roztrząsanie tej kwestji, do 25-go bowiem października mamy jeszcze około sześciu tygodni; potrzeba przeto czekać na decyzję, jaką rząd poweźmie w tym względzie. *(Nordd. A. Z.)*

* (Podróż cesarzowej). Zapewniają, że ambasador turecki opuści Paryż w dniu 22 września i uda się do Konstantynopola dla przyjęcia cesarzowej, która, jak mówią, odjedzie dnia 30 b. m. do Wenecji, gdzie przygotowują dla niej wspaniałe przyjęcie. Cesarzowa odjedzie do Wenecji na pokładzie jachtu cesarskiego *Aigle*; zatrzyma się w Korfu dla złożenia wizyty królowi i królowej helenów, którzy powrócą do Aten dopiero d. 15 października i opuściwszy wyspy jońskie, cesarzowa pojedzie wprost do stolicy cesarstwa otomańskiego. *(La Patr.)*

Włochy i Rzym.

* (Księżna Aoste i księżna Małgorzata). *Journal de Paris* pisze: Wiadomo, że młoda księżna Aoste była bliską śmierci na skutek zapadnięcia na febrę z wysypką; ofiarowała się ona Najświętszej Marji Pannie, obecnie zaś, po powrocie do zdrowia, ofiaruje jej kolje, arcydzieło, wykonanie którego powierzone zostało znakomitemu złotnikowi Castellani'emu. Księżna Małgorzata uda się w październiku do Neapolu, gdzie odbędzie słabość. Z powodu tego wydarzenia w rodzinie królewsko-włoskiej, miasta spółubiegają się pomiędzy sobą pod względem składania hołdów i podarunków. Medjolan ofiarował, za pośrednictwem swego mera Bolinzaghi'ego, kuferek misternej roboty. W Spoleto, suma zebrana z podpisów narodowych, po 50 centymów od osoby, poświęconą zostanie na kupno kolebki. W Neapolu, municypalność zgromadziła się i naradzała się co do kształtu, jaki nadać należy podarunkowi; margr. d'Afflitto z Montefalcone i książę San-Donato przewodniczyli rozprawom. W końcu uchwalono przeznaczyć 10,000 franków na kolebkę z szyldkretu rzeźbionego, z ozdobami i alegorjami z koralu. Koral i szyldkret, są to produkta czysto neapolitańskie.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Amnestja). *Moniteur roumain* donosi, że książę rumuński, przed swym wyjazdem za granicę, udzielił, na propozycję ministra sprawiedliwości i za porozumieniem się z gabinetem, amnestję co do wszystkich, w zawieszeniu jeszcze będących procesów politycznych i prasowych. *(Nordd. A. Z.)*

Hiszpanja.

* (Kwestja wyspy Kuby). Ostatnie wiadomości z Madrytu nie pozostawiają już żadnej wątpliwości co do postanowienia rządu hiszpańskiego utrzymania wyspy Kuby w swem posiadaniu. Postanowienie to jest ze wszech miar usprawiedliwione. Wyspa Kuba jest najbogatszem źródłem zasobów płynących do skarbu hiszpańskiego i głównym punktem dla handlu hiszpańskiego; obok tego, teraźniejszy rząd hiszpański udzielił mieszkańcom tej wyspy wszelkie możebne swobody i przywileje. Wszystko to są powody, które nie usprawiedliwiają powstania, i które czynią opór stawiany rządowi zbytecznym. Dodać jeszcze do tego należy, że propozycje, korzystne jakoby pod względem finansowym, które miały być zrobione rządowi hiszpańskiemu na przypadek odstąpienia wyspy, okazały się przesadzonemi. Sam *Times*, który potępiał odrzucenie przez rząd hiszpański tych mniemanych propozycji, prostuje obecnie swe poprzednie dowodzenia zapomocą korespondencji ze Stanów Zjednoczonych, w której powiedziano, że rząd washingtoński nie ma wcale zamiaru zagwarantowania sumy, którą powstańcy chcą zobowiązać się zapłacić Hiszpanji w zamian za odstąpienie wyspy Kuby. Propozycja zależała raczej na tem, że Stany Zjednoczone oświadczyły się z gotowością objęcia nad wyspą kurateli i pobierania części dochodów celnych na Kubie tytułem gwarancji dla ostatecznej spłaty obligów, które mają być dane Hiszpanji jako wynagrodzenie za odstąpienie wyspy. W tejże korespondencji mowa jest o nowej propozycji pośrednictwa, zrobionej obecnie gabinetowi madryckiemu przez rząd waszyngtoński. Podług tej propozycji, Hiszpanja ma przyznać mieszkańcom wyspy Kuby wszystkie prawa służące obywatelom hiszpańskim, wraz z zupełną reprezentacją w kortezach, oraz z jednoczesnem udzieleniem amnestji dla wszystkich uczestników powstania i ze zniesieniem niewolnictwa, w którym to wypadku Stany Zjednoczone zobowiążą się dołożyć wszelkich starań dla przywrócenia porządku na wyspie. Lecz i ta wersja wydaje się wątpliwą, albowiem z jednej strony nieprawdopodobnem jest, ażeby gabinet washingtoński chciał mięszać się w ten sposób do stosunków czysto wewnętrznych pomiędzy rządem hiszpańskim i jego poddanymi, z drugiej zaś strony, rząd hiszpański porobił już oddawna ustępstwa powyższe. Po usunięciu przeto wszelkich pogłosek błędnych, położenie rzeczy pozostaje takie same jak poprzednio, t. j., że rząd

hiszpański ma do czynienia jedynie z powstaniem w swej kolonji, które nie znalazło jeszcze dotąd poparcia faktycznego ze strony żadnego państwa. Cała przeto kwestja redukuje się po dawnemu do tego, czy siłom militarnym Hiszpanji powiedzie się zakończyć zwycięzko tę walkę. Że rząd Stanów Zjednoczonych ma dotąd mocne postanowienie nie dozwalania, ażeby niesiono powstaniu na wyspie Kubie pomocy czynnej, dowodzi najnowsza depesza, donosząca o ujęciu statku wiozącego flibustjerów. (*Nordd. A. Z.*)

Ameryka.

* (Położenie rzeczy w Meksyku). Pisma francuzkie otrzymały nie całkiem pomyślne wiadomości o położeniu rzeczy w Meksyku. Wojna domowa w Tamaulipas została wprawdzie stanowczo ukończona, lecz nowe powstanie wybuchło w Michoacan, i jednocześnie donoszą o wielkim ruchu, jaki panuje w sferach politycznych w San-Luis de Potosi. (*Nordd. A. Z.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 6 (18) Września.

* **(Handel win i delikatesów Antoniego Stępkowskiego)**, znany już i głośny, nie tylko w Warszawie lecz w całym kraju, sławny z osobliwości zamorskich i z piwnicy opatrzonej w nieprzebrane zapasy win wszelkiego wieku i gatunków—przechodzi obecnie w nową poniekąd fazę, która dotychczasowe jego tak świetne powodzenie, wzmocni, rozszerzy i ostatecznie utrwali. Aż dotąd ten najdystyngowańszej gastronomji warszawskiej, brakowało, jak wszystkim pierwszorzędnym, dla modnego świata przeznaczonym zakładom, programu potraw gospodarskich, rzecby można domowych, które jednakże same tylko potrafią znęcić ludzi doświadczonych, dbałych o swoje żołądki, choćby i najmożniejszych nawet. *Ostrygi*, które ten handel sam jeden tylko z pierwszej ręki codziennie w danej epoce sprowadza, *winogrona kuracyjne i zwykłe* któremi winnice *Badenu* i *Węgier* zasilają go w obecnej porze—*raki morskie*, zwierzyna, wykwintne sosy i *konserwy* zagraniczne, *przepyszne owoce* i wyborowe *bakalje*—słowem, wszystkie delikatesy, tak umiłowane przez wykwintnych smakoszów, pozostaną zawsze jak dotąd podstawą tego elegackiego i słusznie za najmodniejszy renomowanego handlu, tož samo i cały dział kuchni wytwornej, na sposób angielski i francuzki, pozostanie na dotychczasowej stopie, i o tych rzeczach, mówić tu nie będziemy—pragniemy za to uwiadomić czytelników naszych, tych zwłaszcza, którzy mięso zdjęte wprost z rożna i podane na stół „z ognia" uważają za najzdrowszy i najsmaczniejszy posiłek śniadaniowy, którzy głównie cenią kuchnię prostą, domową, że i dla nich obecnie wykwintny handel Antoniego Stępkowskiego uczynił koncesję. Odtąd bowiem codziennie, od godziny jedenastej do pierwszej, piec się tam będą na rożnach, świeże ciągle pieczenie: wołowe, cielęce i baranie, a nawet i młode, tak smaczne schabiki lub kiełbasy po których nietylko Barcleyowski porter lecz i skromne piwko krajowe tak dobrze smakuje! Skłoniony do zaprowadzenia takiej reformy w swym wytwornym handlu p. Stępkowski, przez licznych konsumentów, zwłaszcza ludzi dojrzalszego wieku, niech się nie trwoży o spospolitowanie swej modnej i dystyngowanej firmy—każdemu kto zna z gruntu warszawskich i napływających z prowincji gości wiadomo, że nie zawsze amatorowie delikatesów mają najobficiej zaopatrzone kieszenie i że ludzie bogaci, przywykli do zbytku nawet, zawsze dochodzą z czasem do zamiłowania potraw prostych naturalnych, po których jednak gotowi chętnie zakąsić jakimś przysmakiem i popić szlachetnym napojem, bez względu na jego cenę. Wprawdzie, słyszeliśmy twierdzących że takie proste, domowe potrawy przygotowują się w innych, drugorzędnych restauracjach, otaczających okolice teatralnego placu i że cena takowych, oczewiście w nich przystępniejsza, nie pozwoli Stępkowskiemu współzawodniczyć na takiej drodze—lecz zarzutów takich słucha z uśmiechem niedowierzania każdy z tych dyskretnych a wytrawnych konsumentów, którzy znają się dobrze na różnicy świeżego masła od... frytury i na fatalnym niesmaku, jaki ta ostatnia, najzręczniej nawet ukryta, po sobie zostawia... Niech więc p. Stępkowski śmiało oznaczy wyższą cenę za swoje pieczenie—bo na nie przyjdą nie ubodzy lecz starani o swój żołądek ludzie, dla których drobna zwykle różnica w cenie porcji, nie stanowi żadnego szkopułu. Dodać tu jeszcze wypada, że przy zaprowadzeniu tej reformy, p. Stępkowski zaopatrzył się w nowego a wielce uzdolnionego kucharza, który już przed kilkunastu laty słynął z wybornej sztuki, z jaką zarówno wykwintne dania, jak i proste potrawy, przyrządzać umiał.

Kalendarz.

W niedzielę 7 (19) września, — św. Januarjusza bisk. mecz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 41; zach. o godz. 6 min. 5.

W poniedziałek 8 (20) września, — św. Eustachjusza m.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 43; zach. o godz. 6 min. 3.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9.°6 R.	o g 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	743.3	747.0
Termometr Reaumura	+9.°6	+12.°0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 13,°0 R. Najmniejsze ciepło + 9,°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 11.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, (2-gi raz), komedja w 5-u aktach, **Przyjaciel kobiet**.—Osoby: Leverdet—p. *Żółkowski*; Pani Leverdet —pani *Niewiarowska*; Balbina, ich córka—panna *Urbanowicz*; De Simerose—p. *Tatarkiewicz*; Joanna de Simerose— pani *Modrzejewska*; De Ryons — p. *Królikowski*; Panna Hackendorf— pani *Ostrowska*; De Montègre—p. *Stolpe*; Des Targettes—p. *Ostrowski*; De Chantrin —p. *Szymanowski*; Józef—pan *Dobrowolski*; Służący państwa Leverdet—p. *Lesiewicz*.—*Jutro*, w niedzielę, opera **Piękna Helena**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **Przyjaciel kobiet**, było osób 1042.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Małżeństwo z rozkazu**; **Trzewiki balowe**; **37 sous pana Montaudouin**.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 185

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego**. — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W niedzielę*, i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki na lądzie i wodzie i ognie bengalskie. — *W niedzielę*, puszczone będą trzy balony: „Alkazar", „Elisium" i „Kaskada". — Początek o godzinie 6-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop. 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Kostanda*, z Łomży; rzeczywiści radcowie stanu: *Adelman*, z zagranicy; *Rożyński*, z Ciechocinka; *Pomorski*, z Radomia.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 5 (17) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Popow w Lanchałowie, Brokman w Będzinie, Otrębskiewicz w Kaliszu, Wandel w Dryszewie, Artimonow w Działoszynie, Rozenstrach w Aleksandrowie, Rutkowski w Kiernozi, Michajłow w Twerze, Frank w Mławie, Żylcowa w Petersburgu, Czyżewska w Sannikach, Bojarska w Smarzewie, Popławski w Biały; — *listy, które winny być wysłane, jako rekomendowane:* Naczelnik biura paszportowego w Kolnie, Prezydent w Włodawie, Naczelnik Powiatu w Kutnie, — list bez wskazania adresu, — listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 13 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 5 (17) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 49, wyzdrowiało 49, umarło 3, pozostało 1578 (mężczyzn 725, kobiet 853), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 143, kobiet 162.

* Dnia 5 (17) bież. mies. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 2, razem 24;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 24; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 21.

Ceny Targowe.

dnia 5 (17) Września 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	11	52	5	90	7	20
Żyto	6	72	4	—	4	20
Jęczmień	5	60	3	30	3	50
Owies	3	48	2	10	2	17½
Rzepik letni	12	80	7	80	8	—
Kartofle	1	44	—	85	—	90

Pud siana od kop. 25 – 30. Pud słomy od kop. 20 – 22½.

Dowozy: Pszenicy 229; Żyta 229; Jęczmienia 143; Owsa 457 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
Petersburg, d. 5 (17) Września 1869 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	30 29 15/16
„ Hamburg „	27 1/8
„ Amsterdam „	150 1/4
„ Paryż	314
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-sza „ Premjowa z r. 1864.	162
2-ga „ „ z r. 1866.	159
5% Bilety Bankowe	87 1/4
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	155 1/4
Obligacje „ „ „ „	—
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej .	118 1/4
„ „ „ „ Wiedeńskiej . . .	69
5% Listy Zastawne Ruskie	—
Imperjały.	656
Dyskonto.	6 1/2 %

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d 5 (17) Września 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		76 3/8
Weksle na Warszawę		76 3/8
„ Petersburg 3 tygodn.		85
„ „ 3 miesięczny		84
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		82 1/2
Listy Zastawne 4%.		70
Listy Likwidacyjne.		57
Obligacje Skarbowe 4%		68 3/8
Koleje Rosyjskie.		97
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		78 5/8
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej . . .		58 1/4
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		128
„ „ „ 2-ej emisji		125
5-ta Pożyczka Stieglitza		—
5% Listy Zastawne Ruskie		—
Żyto na targu		50 3/4
„ na dostawę w jesieni		50 3/8
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		122 70
„ Hamburg		90
„ Paryż		48 80
Pożyczka Narodowa		68 70
5% Metaliki		59 60
Akcje Banku Kredytowego		267
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70 70
Renta Włoska		53 20
Akcje Kredytu Ruchomego		215
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92 7/8

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 6113. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 30 Мая с. г. поступило въ оный прошеніе Гг. Густава и Якова Альфтанъ о выдачѣ имъ 6-лѣтней привилегіи на введеніе въ Росіи способа добыванія виноугодцаго сахара и алкоголя изъ лишайниковъ.

2—3 Г. Варшава, 8 Августа 1869 года.

N. D. 6708. Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu, zastępującego Trybunał Handlowy, z dnia 19 (31) Sierpnia r. b. ogłoszoną została upadłość Stanisława Hildebrandt, właściciela apteki w Kaliszu, w zastosowaniu się przeto do art. 474 i 40 Kodeksu Handlowego, wzywa niniejszym wierzycieli tejże upadłości, aby celem zameldowania praw swoich, oraz wyboru kandydatów na Syndyków tymczasowych, stawili się przed niżej podpisanym Sędzią Komisarzem, czy to sami osobiście czyli też przez prawnie umocowanych pełnomocników, w dniu 12 (24) Września r. b. to jest w Piątek o godzinie 3 z południa w Kaliszu, w mieszkaniu przez aptekę Hildebrandta w rynku zajmowanym, a to pod skutkami prawa.

Kalisz d. 1 (13) Września 1869 r.
J. Borgoni,
Sędzia Trybunału Komisarz Upadłości.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6715. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do ukończenia postępowania spadkowego, po Mozesie Feinkind jako właścicielu nieruchomości Warszawskiej N-mero 2257 litera A. B., współwłaścicielu nieruchomości Warszawskiej Nr. 1567 lit. A i wierzycielu sumy rsr. 450 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1687 i 1688 ubezpieczonej, wyznacza się termin w dniu 3 (15) Grudnia 1869 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

1—1 Jan Jasiński, Rejent.

N. D. *6674. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: *a)* w dniu 18 Kwietnia 1869 r. Juljanny z Lachowskich Piątkowskiej, wierzycielki sum: rs. 2,250 na osadzie Targówek N. 7*a* z Okręgu Warszawskiego, pod Nr. 1, rs 3,000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2274*c* pod Nr. 4 i rs. 4,800 na nieruchomości Warszawskiej N. 1340 pod Nr. 7 w dziale IV wykazu ubezpieczonych; *b)* w d. 15 (27) Stycznia 1869 r. Anieli z Rydzewskich Jenike, współwierzycielki sum rs. 300 i rs. 450 na dobrach Jagniątki z Okręgu Orłowskiego w zlewkach N. 14, rs. 1,945 pod Nr. 10 i rsr. 1,500 pod Nr. 12, na dobrach Ostrołęka z O-gu Czerskiego, w dziale IV wykazu zabezpieczonych; *c)* w d. 21 Lipca 1866 r Moritza Schumel vel Szmul, wieryciela sumy rsr. 1,740, z kapitału złp. 25,000 na dobrach Szalonki czyli Szalonek z O gu Włocławskiego w dziale IV pod N. 10 wykazu zabezpieczonego pochodzącej, *d)* w d. 28 Stycznia 1869 r. Stanisława Zielińskiego, wierzyciela sum: rsr. 2,250 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1584, pod N. 4, rs. 2,574 k. 15 na nieruchomości Warszawskiej N. 1460 pod Nr. 12 w dziale IV wykazu zabezpieczonych; *e)* w d. 1 Listopada 1862 r. Karola Foland, wierzyciela ostrzeżenia dla rsr. 51, w d zaś 15 Listopada 1864 r. małżonki tegoż, Józefy z Terleckich Foland, obojga jako wierzycieli ostrzeżenia dla rsr. 56 kop. 25 czyli razem dla sumy rs 107 kop 25 z procentem i kosztami, przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 66 niemniej w d. 25 Lutego 1846 r. Walentego Domańskiego, wierzyciela rs. 100, z większej rsr. 300 resztującej, pod Nr. 8, wszystkich w dziale IV nieruchomości Warszawskiej Nr. 2443 zabezpieczonych; *f)* w d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1869 r. Marcelego Kaferskiego, wierzyciela sum: rs. 975 w zlewkach Nr. 4 na nieruchomości Nr. 917*B* w Warszawie. rsr. 648 pod N. 4 i rs. 197 kop. 10 przez zastrzeżenie z aktu Nr. 23 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2461 w dziale IV wykazu zabezpieczonych; toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia ad *a, b,* wymienionych, termin na d. 8 (20) Grudnia 1869 r. wymienionych, zaś ad *c, d, e, f,* na d. 14 (26) Marca 1870 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

F. Kulikowski

N. D. 4013. Pisarz Sądu Pokoju w Krasnostawie.

Z powodu nastąpionej śmierci Barbary pierwszego ślubu Hudeczkowej, powtórnego Marcinkowskiej, właścicielki domu pod Nr. 29 w mieście Krasnostawie położonego, a Nr. hyp. 7 oznaczonego, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 12 (24) Lutego 1870 r. w kacelarji mej pod prekluzją wyznacza się.

Krasnostaw d. 7 (19) Maja 1867 r.
2—2 Myszkowski.

N. D. 4174. Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.

Z powodu śmierci Józefa Lejche, wierzyciela sumy złp. 430 czyli rs. 64 kop. 50, ubezpieczonej na nieruchomości w Kłodawie Nr. 2 i 3 oznaczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień trzeci (pietnasty) Styczn a 1870 r. pod prekluzją wyznaczam.

Łęczyca d. 31 Maja (12 Czerwca) 1869 r.
1—2 Zabokrzecki.

N. D. 4141. Pisarz Sądu Pokoju w Płocku.

Z powodu nastąpionej śmierci:
1. Józefa Słomkowskiego współwłaściciela części na wsi Kamionka lit D: G:
2. Fraciszka Kwiatkowskiego współwłaściciela części na wsi Pomianowie Kuzny lit. B. zarazem wierzyciela sumy rs. 300, na części wsi Pomianowie Wyzgi lit. A. C. w dziale IV pod Nr. 1 zabezpieczonej.
3. Edwarda i Heleny Zofji dwoch imion rodzeństwa Gierzyńskich współwłaścicieli przez zastrzeżenie sumy rs. 228 kop. 76½ w dziale IV pod Nr. 1 wykazu hypotecznego na wsi Bęchy lit. A. I. zabezpieczonej, wszystkich części w Powiecie Płockim położonych otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 5 (17) Stycznia 1870 pod prekluzją przeznaczam.

w Płocku d. 29 Maja (10 Czerwca) 1869 r.
2—2 S. Sulikowski.

N. D. 6712. Pisarz Sądu Pokoju w Włodawie.

Z powodu nastąpionej w dniu 17 (29) Marca 1869 r. śmierci Reginy z Rybaczków Fryderyszczykowej, współwłaścicielki nieruchomości w Włodawie pod Nr. 485 przy ulicy Jurydyko położonej, otworzył się spadek, do regulacji którego, termin na dzień 19 (31) Marca 1870 roku wyznaczonym został. Wzywa przeto wszystkich interesowanych, aby w tym terminie z dowodami w kancelarji mojej pod prekluzją stawili się.

Włodawa d. 1 (13) Września 1869 r.
1—2 Branik.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *6535. Bank Po ski.*

Podaje do publicznej wiadomości. że w sali posiedzeń Banku Polskiego w d. 12 (24) Września r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie licytacya in minus przez orozpieczętowanie złożenych deklaracyi na przewózkę w ciągu roku 1869/70 od 1500 do 1650 sażeni kubicznych m. r. po 343 stóp kubicznych torfu u produkować się mającego w kopalni Dzikowskiej, Okręgu Lipnowskim, Gubernji Płockiej położonej, do Zakładu warzelni soli w Ciechocinku a to z produkcji 1869 r.

Przewózka tego torfu uskutecznioną być ma, albo zimową porą po lodzie, jeżeli przejazd będzie bezpiecznym, w razie zaś przeciwnym torf winien być dowożonym do brzegów Wisły, przez tęż spławianym, a następnie zwiezionym do Zakładu bez przeładowania, na jednych i tych samych furach, pod odpowiedzialnością za brak i uronienie lub uszkodzenie torfu

Cena do licytacji in minus ustanawia się na rsr 5 kop. 25, do licytacji wymagane jest vadium rs. 800, zaś kaucja do samej dostawy rs. 1,350 w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych. Z należności zaś za zwózkę torfu przypadającej potrącony będzie 1% na fundusz Stowarzyszenia Górniczego wedle obowiązujących przepisów.

Bliż ze warunki dotyczące zwózki torfu przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego i w biurze Naczelnika Zakładu warzelni soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej przewózki winni są złożyć lub nadesłać pocztą franco przed oznaczonym terminem deklaracje opieczętowane podług poniższego wzoru bez skrobań, przekreśleń i poprawek napisane.

Deklarację takowe przyjmowane będą do d. 12 (24) Września r. b. do godziny 12 w południe.

Kontrakt zaś zawartym będzie z podejmującym się przewózki za najniższą cenę.

Warszawa d. 10 Września 1869 r.
Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji,
2—3 Radca Dworu, Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d. Nr. 25830 ja niżej podpisany składam niniejszą deklarację iż podejmuję się torf ukopany w r. 1869 w torfarni Dzikowskiej, w O-gu Lipnowskim, Gub. Płockiej położonej, przewieźć do Zakładu warzelni soli w Ciechocinku pod warunkami licytacyjnemi dokładnie mi znanemi i w terminach temiż oznaczonych za cenę (wypisać literami od sażenia kubicznego m r. poddaję się wszelkim zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym. Dołączam dowód na złożone vadium w kasie Banku w kwocie rubli srebrnych ośmset, po które wrazie nieutrzymania się przy licytacji albo sam się zgłoszę, lub o przysłanie na mój koszt do N. N. upraszam.

Mieszkam w N.
Pisałem w N. dnia N. podpis.

Adres

Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego.

„Deklaracja na przewózkę torfu z Dzikowa do Zakładu warzelni soli w Ciechocinku."

N. D. 6415. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Września r. b. od godziny 2 po południu odbywać się będzie na targu za Żelazną-bramą licytacja głośna, na wydzierżawienie od dnia 1 13 Październ. r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. czyli na lat 2 trzydziestu sześciu (36) pod stragany, położonych pomiędzy posesjami Nr. 954 i 957, na miejscowości zwanej placem garnkowym w dwóch linjach przez Magistrat wytkniętych, obejmujących przestrzeni każde po 1 sażeniu kwadratowym pod następującemi warunkami:

1. Że jednej osobie nie wolno wydzierżawiać więcej nad dwa miejsca z tych, jakie się znajdują na całym targu za Żelazną-bramą, a zatem i pomiędzy posesjami Nr. 954 i 957.
2. Że licytacja głośna rozpocznie się od ceny 1 rsr. za każde miejsce rocznie i najwyżej dającej, dzierżawcą miejsca zostaje.
3. Że plus licytant ma zaraz złożyć sumę rocznie przez siebie ofiarowaną na ręce komisarza odbywającego licytację, od którego natychmiast otrzyma kwit sznurowy na dowód wniesionej opłaty i znak blaszany z Nr. miejsca które zadzierżawił. Znak ten jako dowód prawnego posiadania w miejscu widocznem umieszczony.

Za następny rok opłata dzierżawna powinna być wniesioną do rąk komisarza administracyjnego całkowicie, najpóźniej jak na 2 miesiące przed upływem roku dzierżawnego, to jest w miesiącu Sierpniu dla dania możności Magistratowi w razie niepołacenia dzierżawy, oddać takową z licytacji komu innemu i poszukiwać na niewypłacalnym dzierżawcy nieprzyjętych przez niego, jakieby dla miasta z powodu relicytacji wynikły.

4. Do miejsca zadzierżawionego, plus licytant sprowadzonym zostanie dnia 1 (13) Października r. b.
5. Niewolno dzierżawcy praw swoich co do zalicytowanego miejsca komu innemu odstępować bez wiedzy i zezwolenia Magistratu.
6. Na miejscach zalicytowanych, dzierżawcy obowiązani będą wystawić swoim kosztem przenośne stragany podług wzorowych straganów jakie istnieją za Żelazną-bramą.
7. W straganach jako przeznaczonych jedynie tylko do sprzedaży przedmiotów lub przedmiotów handlu odbywać noclegów nie wolno i takowy winny być zachowany w całości.

Nadto podaje się do wiadomości osób interesowanych, że na targowych placach ze stołów, szafek i straganów przenośnych, dozwolona jest bez opłaty patentowej na rzecz skarbu jedynie sprzedaż produktów i przedmiotów poszczególnionych w wykazie dołączonym do paragrafu 4. punktu 6. pod Lit. A. Najwyżej w dniu 9 Lutego 1865 r. zatwierdzonej ustawy o opłatach za prawo trudnienia się handlem i przemysłem, która to Ustawa Najwyższym Ukazem z dnia 23 Maja r. z. wprowadzoną została w wykonanie od dnia 1 (13) Lipca t. r. w 10 gubernjach Królestwa Polskiego, wszelkiemi zaś innemi przedmiotami wykazem tem nieobjętemi sprzedaż może być dozwoloną, nieinaczej jak za wykupieniem odpowiednich biletów lub świadectw, a to pod rygorem opłaty kary pieniężnej powyższą Ustawę oznaczonej.

Warszawa dnia 22 Sierp. (3 Wrześ.) 1868 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 6689. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 25 Wrześ. (7 Paździer.) r. b. o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu r. b. dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 kar (wózków) dwukołowych z ołoblami do wywożenia z ulic śmieci i błota. Licytacja rozpocznie się od rs. 50, wyraźnie od rubli srebrem pięćdziesiąt za sztukę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny powyżej wyszczególnionej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdedziennie wyjąwszy dni świątecznych, zaś wzór takowej kary w zabudowaniach komendy pod Nr. 2235 przy ulicy Nalewki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić w ciągu r. b. 1869 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 kar (wózków) dwukołowych z ołoblami do wywożenia z ulic śmieci i błota, według wskazanego wzoru po rs. 50 za sztukę i odstępując od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa dnia 3 (15) Września 1869 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 6634. *Варшавская Главная Складочная Таможня.*

Объявляетъ, что 18 Сентября 1869 года въ 12 часовъ утра, въ присутствіи Таможни назначены торги, съ переторжкою чрезъ три дня, на продажу на сносъ принадлежащихъ Таможнѣ трехъ ветхихъ деревянныхъ сараевъ, оцѣненныхъ въ 85 руб., при улицѣ Бугай подъ № 2595/6 состоящихъ.

Условія продажи можно разсматривать въ Таможнѣ ежедневно съ 9 до 3 часовъ дня, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Варшава, 3 Сентября 1869 года.
1—3 Управляющій, Петриковъ.

N. D. 6721. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 652 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Dawida Halpern handlującego, w Warszawie pod N. 1100 zamieszkałego, jako nabywcy praw od Franciszka Baling przez cesję urzędową w dniu 24 Czerwca (5 Lipca) 1865 r., przed Aleksandrem Dziewulskim Rejentem w Warszawie zeznaną, zamieszkałe prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rozyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2214a. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,200, z procentem 5%, od dnia 27 Października (8 Listopada) 1859 r. i kosztów od Franciszka Sławińskiego obywatela, jako właściciela połowy nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1503 położonej, oraz jako ojca i drowego opiekuna nieletnich: Adama i Franciszki rodzeństwa Sławińskich, tudzież Franciszki i Balbiny z Kałczyńskich małżonków Sławińskich, jako nabywców praw spadkowych do drugiej połowy tejże nieruchomości od pełnoletnich sukcesorów niegdy Józefy z Nowakowskich Sławińskiej, wszystkich jako właścicieli rzeczonej nieruchomości, tamże w Warszawie pod Nr. 1503 zamieszkałych, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 14 (26) Lipca 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Złotej pod N-rem 1503 hypotecznym, zaś policyjnym 20, w Cyrkule Policyjnym VIII Jerozolimskim, zaś Administracyjnym VII i VIII, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III, na gruncie czynszowym, z którego się opłaca czynszu rocznie rs. 3 k 63½ położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Franciszka Sławińskiego, żony jego Balbiny i nieletnich sukcesorów niegdy Józefy z Nowakowskich Sławińskiej t. j. Adama i Franciszki rodzeństwa Sławińskich należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelności hypoteczne obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 5,720 obejmująca

Na gruncie pomienionej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom drewniany parterowy z mieszkaniami w poddaszu, gontami kryty dwa kominy murowane mający.
2. Zabudowanie parterowe z drzewa, pod półdachem deskami krytym.
3. Budka mała dla psa z desek, deskami kryta.
4. Brama dwuskrzydłowa z desek.
5. Furtka między dwoma słupami drewnianemi.
6. Parkan z desek.
7. Zabudowanie z drzewa o parterze i piętrze gontami kryte.
8. Karmnik dla wieprzy z desek.
9. Budka z desek deskami kryta, dla psa.
10. Komórki z drzewa deskami kryte.
11. Parkan z desek.
12. Spichrz z bali deskami kryty.
13. Piwnica murowana.
14. Kloaka z desek, deskami kryta.
15. Śmietnik z desek.
16. Szopa pod półdachem deskami krytym.
17. Sztachety z drzewa w pośrodku których są wrota podwójne do ogrodu prowadzące.
18. Ogród warzywny.
19. Altanka z drzewa deskami kryta.
20. Podwórze nie brukowane.
21. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą.
22. Trzy parkany z galarowizny.

W nieruchomości tej prócz egzekwowanych dłużników jest czterech lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 2244*a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1 JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom, dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie. dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 tej z rana, dnia 9 (21) Października 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Szymon Rodzyn, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 9 (21) Sierpnia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 6705. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Leopolda Goldsztein właściciela domu w Warszawie pod Nr. 2474 położonego, tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyn Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2239 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 742 kop. 50, z procentem prawnym od d. 1 Lipca n. s. 1868 r., oraz kosztami od Tomasza Szuranowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 702*A* położonej, w Warszawie pod Nr. 3036 zamieszkałego, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 1 (13) Października 1868 roku sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Leszno pod N. 702*A* pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie, w urzędzie policji wykonawczej cyrkułu V i VI, w gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy na gruncie czynszowym z którego opłaca się corocznie czynszu rs. 4 kop. 20 położona, prawem własności do Tomasza Szuranowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 3036 zamieszkałego należąca, w posiadaniu dzierżawnem Anny Kwiatkowskiej za kontraktem urzędowym d. 29 Sierpnia (10 Września) 1868 r., przed Adamem Dziedzickim Rejentem sporządzonym, na lat 3 zaczynając od dnia 19 Września (1 Października) 1868 r. za cenę rsr. 650 rocznie zostająca, a oprócz tego na przymuszone wydzierżawienie na żądanie subhastującego Leopolda Goldsztein, aktem Ludwika Wichrowskiego Komornika, w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1868 r. sporządzonym, na rok jeden, poczynając od dnia 12 Grudnia 1868 (1 Stycznia 1869) r. zajęta, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 3030 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z cegły palonej masiv murowany, o parterze i pierwszem piętrze, nad dach którego dachówką karpiówką kryty są wyprowadzone 2 kominy z cegły palonej murowane.
2. Przystawka z drzewa i kawałków ściany szczytowej z cegły palonej murowanych, o parterze i pierwszem piętrze, dachówką karpiówką kryta.
3. Oficyna z cegły palonej masiv murowana, parterowa z mieszkaniami poddasznemi, nad której dach dachówką karpiówką kryty, są wyprowadzone 2 kominy murowane.
4. Domek dla stróża z drzewa na zewnątz szabrowany blachą żelazną kryty, od której wyprowadzony komin z cegły palonej murowany.
5. Komórka z drzewa postawiona deskami kryta, o jednych drzwiach.
6. Oficyna z cegły palonej masiv murowana parterowa, nad której dach dachówką karpiówką kryty, są wyprowadzone 2 kominy z cegły palonej masiv murowane.
7. Zabudowanie mieszczące w sobie komórki i kloakę, masiv murowane środkiem budowli i w szczytach, a reszta z drzewa, dachówką karpiówką kryte.
8. Studnia z pompą i korbą drewnianą, nakryta szyleraużem drewnianym
9. Śmietnik balami cembrowany.
10. Ogródek, w którym 1 drzewo akacji, 2 włoskie orzechy, 1 kasztan, 2 drzewa owocowe, krzaki bzu i huśtawka, oddzielony od podwórza sztachetami z łat rzniętych,
11. Parkan z desek z murłatą w części po prawej stronie posesji, długi około 50 łokci, szeroki około łokci 4.
12. Parkan z desek po lewej stronie podwórza, długi około łokci 20, szeroki około łokci 4.
13. Parkan z tyłu z desek z murłatą, długi około łokci 30, szeroki około łokci 4.
14. Podwórze, w którem trotoary i rynsztoki z kamieni polnych, z resztą niebrukowane.

W nieruchomości tej prócz stróża mieszkającego bezpłatnie, mieści się jeszcze 9 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości ceny najmu uiszczających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Szymona Rodzyn Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2239 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go, w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 10 (22) Października 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 10 (22) Października 1868 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 702 położonej, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-tej z rana, dnia 10 (22) Grudnia 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Szymon Rodzyn, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Pazd. (3 List.) 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 22 Paźd. (3 List.) 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w terminach właściwych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 7 (19) Stycznia 1869 r. termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 702*A* w Warszawie na dzień 3 (15) Lutego) 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył i w terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,000, jako postąpionej przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych W terminie zaś ostatecznej sprzedaży, od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 702*A* w Warszawie położona przysądzoną została przygotowawczo Szymonowi Rodzyn Patronowi Trybunału za sumę rsr. 3,000, i Trybunał wyrokiem w tymże dniu 3 (15) Lutego r. b. zapadłym, wyznaczył termin do do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na dzień 14 (26) Kwietnia 1869 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 3,000, lub też od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Na vadium złożyć należy rs 1,000.

Warszawa d 10 (22) Lutego 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po bezskutecznem upływie powyższego terminu z powodu zaszłych sporów i po oddaleniu takowych wyrokami Sądu Apelacyjnego Królestwa z dnia 10 (22) Kwietnia 1869 r i Rządzącego Senatu z dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b., Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem illacyjnym w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r.b. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 702A w Warszawie położonej na dzień 29 Września (11 Października) 1869 r. o godz. 10 z rana wyznaczył. W terminie więc tym, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału wyżej wskazanem. licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,100 kop. 4, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Vadium wynosi rs 1000.

Warszawa d 29 Sier. (10 Wrześ.) 1869 r.
Franciszek Betley.

N. D. 6704. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Gustawa Weber, tudzież Samuela Czamańskiego, obu handlujących, w mieście Ślesinie, jurysdykcji Sądu Pokoju Konińskiego mieszkających, zamieszkanie prawne u Romana Ostapowicza Patrona przy Trybnnale Cywilnym Kaliskim, w mieście Kaliszu z urzędu zamieszkałego, obrane mających, który w popieraniu sprzedaży folwarku Krzyżka, do dóbr Piotrkowice należącego, stawać będzie, w poszukiwaniu dla Gustawa Weber sumy rsr. 315 od Icka Weber, i rsr. 540 od Bernarda Weber z procentami nabytej, niemniej dla Samuela Czamańskiego rsr. 960, od Krystyna Kryger, na folwarku Krzyżka mieszkającego i zamieszkałego, należuej, zajęty został na przymuszone wywłaszczenie

FOLWARK KRZYŻKA

zwany, z przyległościami, mianowicie Krzyżka stara i nowa, wraz z budynkami, oraz osada Ostrowy zwana, z wszelkiemi gruntami, łąkami, pastwiskami, wodami, drogami, ogrodami i t. p. przyległościami, beż żadnego wyłączenia, oprócz 2 mórg uwłaszczonych, z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. na kolonji czyli wsi Ostrowy pod Nr. 7 będących. Folwask Krzyżka należał do majętności Ślesina od których został odłączony, i przeszedł na własność Krygera, który należności teraz poszukiwane na swoich prawach do tej nieruchomości ubezpieczył. Folwurk Krzyżka z przyległościami, położony jest w gminie i dobrach Piotrkowice, parafji Ślesin, Powiecie Kolskim, juryzdykcji Sądu Pokoju Konińskiego Gubernji Kaliskiej, odległe od miasta Kalisza wiorst 71, od Konina wiorst 21, od miasta Koła wiorst 28. W łęgu nad jeziorem Ślesińskim wydobywany torf, jest w posiadaniu Krystjana Kryger, tylko na 7 morgach gruntu okupnikom wsi Ostrowisko służy pastwisk. Na folwarku Krzyżka znajduje się dom mieszkalny murowany, przed którym ogródek, studnia, stodoła, spichrz, owczarnia i sieczkarnia pod 1 dachem, stajnia z oborą i wozownią, chlewy i szopka, przy stodole ogród warzywny i owocowy, dom w którym jest karczma, w końcu którego 3 chlewy, w tym domu mieszka Karol Moehler szynkarz, w zastawie od sumy rsr. 65, Ernestyna Rejser w procencie od pożyczonej sumy rsr. 180, Jakób Szul w procencie od rsr. 180 Krygierowi pożyczonych. Dalej znajdują się chlewy, na starej Krzyżce, gruntu ornego i łąk z torfikiem jest mórg 75, czyli dzies. 38, na nowej Krzyżce gruntu i łąk mórg 88, czyli około dzies. 45, na holendrach Ostrowy gruntów i łąk z wyłączeniem 2 mórg uwłaszczonych, jest morg 5 czyli około 3 dzies. Folwark Krzyżka zajęty został na wywłaszczenie dnia 17 (29) Stycznia 1869 r. przez Komornika Okręgu Konińskiego Antoniego Radwańskiego, protokół ten był w dniu 24 Stycznia (5 Lutego 1869 r. Szczepanowi Augustyniak Wójtowi gminy Piotrkowice, a w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1869 r. Pisarzowi Sądu Pokoju Juljuszowi Gruszczyńskiemu, na ręce jego zastępcy Bentkowskiego doręczony, poczem tenże akt zajęcia został w księdze wieczystej dzierżawy gruntów przez Krystjana Kryger posiadanych, dnia 14 (26) Maja 1869 r., a w dniu 28 Maja (9 Czerwca) 1869 r. w księdze przez Pisarza Trybunału utrzymywanej, zarejestrowany. Folwark ten jest obecnie w posiadaniu Krystjana Kryger.

Warunki licytacyjne i zbiór objaśnień, może być w kancelarji Pisarza Trybunału i u Romana Ostapowicza Patrona przy Trybunale przejrzane.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbyło się dnia 15 (27) Lipca 1869 r., drugie dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1869 r., trzecie dnia 12 (24) Sierpnia 1869 r. poczem termin do przygotowawczego przysądzenia został na dzień 10 (22) Września 1869 r. oznaczony.

Na pierwsze licytum popierający sprzedaż podał rsr. 1,000.

Kalisz dnia 12 (24) Sierpnia 1869 roku.
w zast. Morawski.

N. D. 6701. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Borkowskiego, dzierżawcy dóbr i miasta Skały, we wsi Zagrodach pod miastem Skałą, jurisdykcji Sądu Pokoju w Olkuszu, Gubernji Kieleckiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne u Wojciecha Zahorowskiego Patrona, w mieście Kielcach zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu od Julji z Zentków Wólickiej wdowy, właścicielki dóbr Marcinowice, w tychże dobrach, Gubernji Kieleckiej zamieszkałej, sumy rsr. 15,000 w Listach Zastawnych z procentem 5% od dnia 3 (15) Grudnia 1867 r. liczącym się, w dziale IV pod Nr. 45 wykazu hypotecznego dóbr Marcinowice zahypotekowanych, oraz kosztów egzekucyjnych, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Feliksa Łuniewskiego, w dniu 11 (23) Kwietnia 1869 roku rozpoczętym, a w dniu 1 (13) Maja 1869 roku ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia,

DOBRA ZIEMSKIE

Marcinowice, składające się z folwarków: Marcinowice, Karczowice i Przysieka, oraz przyległości zwanej Kolawa w parafji Mstyczów, jurisdykcji Sądu Pokoju w Miechowie, gminie Kozłów, Powiecie Miechowskim, Gubernji Kieleckiej położone, odległe od miast: Kielc werst 70, Miechowa werst 25, Żarnowca werst 10, mają rozległości morgów 2188 czyli dziesiatyn 1121, to jest gruntów ornych około mórg 1029, w łąkach mórg 94½, w pastwiskach mórg 225, w lasach i zaroślach mórg 784, pod zabudowaniami mórg 10, w stawach i wodach mórg 10, w drogach i nieużytkach mórg 15.

W dobrach tych znajdują się następne budowle:

a) Na folwarku Marcinowice: Dwór z drzewa obustronnie otynkowany pod gontem, kuchnia z drzewa otynkowana pod gontem, kurniki z cegły, a na spodzie piwnica murowana, chlewiki z drzewa pod gontem, gorzelnia murowana pod gontem z aparatem Pistorjusza i naczyniami, przy gorzelni przystawa murowana na skład okowity, a pod nią piwnica sklepiona, stodoła w szczyty murowane z kamienia pod gontem, spichlerz drewniany piętrowy pod gontem, przy spichrzu przystawa drewniana pod słomą na skład narzędzi rolniczych, szopa w słupy drewniane pod słomą, stodoła druga z drzewa pod słomą, stodoła trzecia z drzewa pod słomą, w niej młocarnia i sieczkarnia, zewnątrz kierat; w szczycie stodoły tej szopa w słupy dębowe pod słomą. Owczczarnia, wozówka, obie z drzewa pod słomą. W bliskości dworu i przy gorzelni studnie, dom czworak, drugi dom czworak oba z drzewa pod słomą, dom z drzewa obustronnie otynkowany pod słomą, karczma z zajazdem z drzewa pod słomą, kuźnia z drzewa pod gontem, połowa chałupy drewnianej pod słomą.

b) Na folwarku Karczowice: dom folwarczny z drzewa pod słomą, stodoła w słupy dębowe, ściany z chrustu pod słomą, studnia zawalona.

c) Na folwarku Przysieka: dom folwarczny z drzewa pod słomą, połowa domu z drzewa pod gontem, owczarnia, trzy stodoły, karczma, wszystkie z drzewa pod słomą.

Podatki z ogółu dóbr opłacają się następne: Podatek główny ziemski rs. 464 kop. 16, dodatkowy rsr. 226. Podymne zwyczajne rs. 32, podymne podwyższone rsr. 16. Od ubezpieczenia nieruchomości rs. 70 kop. 56. Szarwark rs. 7 kop. 80.

Włościanie z mocy Ukazu z r. 1864 uwłaszczeni posiadają gruntu użytkowego i nieużykowego morgów 1970 prętów 235, a prawa i służebności z mocy tabel praestacyjnych służące im objawione są w dziale III wykazu hypotecznego.

Kopje zajęcia doręczone zostały Ignacemu Stachurze Wójtowi gminy Kozłów dnia 1 (13) Maja 1869 r. Pisarzowi Sądu Pokoju w Miechowie Karolowi Wsół w dniu 9 (21) Maja 1869 r.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Marcinowice w dniu 6 (18) Sierpnia 1869 r., a do księgi zaaresztowań Trybunału Cywilnego w Kielcach w dniu 18 (31) Sierpnia 1869 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Kielcach, w dniu 7 (19) Października 1869 r. o godzinie 12 południe.

Sprzedażą dyryguje Wojciech Zaborowski Patron w mieście Kielcach zamieszkały.

Kielce dnia 19 (31) Sierpnia 1869 r.

A. Jastrzębski, Sekretarz.

Wywieszono na tablicy izby audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Kielcach, dnia 20 Sierpnia (1 Września 1869 r.

A. Jastrzębski, Sekretarz za Pisarza.

N. D. 6706.

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 556 zamieszkały, jako Obrońca Augusta Trzetrzewińskiego zawiadamia i ogłasza, że wyrokiem Trybunału Cywilnego tutejszego w d. 13 (25) Stycznia 1869 r. na powództwo Augusta Trzetrzewińskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 1390*B* w Warszawie pod Nr. 472 zamieszkałego przeciw Janowi Gawińskiemu obywatelowi również współwłaścicielowi rzeczonej nieruchomości w m Łowiczu zamieszkałemu, nakazany został dział rzeczonej nieruchomości N. 1390*B* w Warszawie położonej, oraz sprzedaż takowej wrazie niemożności dogodnego podziału w naturze.

Po wyroku tym ogłoszoną została upadłość Jana Gawińskiego i kuratorami upadłości zamianowani zostali Walenty Przyjemski Obrońca Sądowy oraz Walery Zygadlewicz pierwszy pod Nr. 519 drugi pod Nr. 1355*D* w Warszawie zamieszkali, następnie mianowani zostali syndykami tejże masy rzeczony Przyjemski Obrońca Sądowy i Józef Nowakowski obywatel w dobrach Rapocice Powiecie Włoszczowskim Gubernji Kieleckiej zamieszkały, który ma zamieszkanie prawne obrane u Obrońcy Przyjemskiego w Warszawie pod Nr. 519. Dalej zapadł dnia 2 (14) Czerwca 1869 r. wyrok Trybunału relacją biegłych obejmującą opinią o niepodzielności w naturze i taksę rzeczonej nieruchomości zatwierdzający.

W wykonaniu więc tych wyroków sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III w Warszawie pod N. 549 urzędującym przed Wielmożnym Kokowskim Asesorem delegowanym.

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 1390 lit *B.* w Warszawie frontem do ulicy Marszałkowskiej stojąca i składająca się:

1. Z domu murowanego blachą cynkową krytego o parterze, piwnicach i poddaszu zamieszkałym.
2. Z domu drewniánego gontami krytego o parterze i mieszkaniach poddasznych frontem do ulicy Pięknej stojącego.
3. Budynku mieszczącego w sobie mieszkania stajnie i wozownie z drzewa w słupy zbudowanego, dachówką rzymską i gontami krytego.
4. Komórek drewnianych.
5. Budynku drewnianego gontami krytego mieszczącego w sobie mieszkania i komórki
6. Domu w ogrodzie z drzewa o parterze wybudowanego gontami krytego.
7. Komórek, kloak, parkanów z bramą od ulicy Pięknej; studni cembrowanej z pompą, bruku z kamieni polnych, podwórza, placu pod zabudowaniami i ogrodu warzywnego i fruktowego którego rozległość wynosi łokci kw. $41237\frac{1}{2}$.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie biegłych złożonej w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III w Warszawie i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego, gdzie mogą być przejrzane i warunki licytacyjne.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków odbyła się d. 16 (28) Lipca r. b. przygotowawcze przysądzenie d 2 (14) Września 1869 r. a termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na d. 17 (29) Września r. b. godzinę 5 po południu który odbędzie się przed delegowanym Asesorem Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 23,941 k. $77\frac{1}{2}$ jako szacunku przez biegłych wykrytego a vadium oznaczone jest na rs. 2 000.

Warszawa d. 5 (17) Września 1869 r.

Z. Krysiński, Mecenas.

N. D. 6707.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Guberni Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 484*a* zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza że nieruchomość w Warszawie pod Nr 3090*b* przy ulicy Wolskiej położona, stanowiąca współwłasność Michała Więckowskiego. oraz Barbary, Teresy córek i Józefa syna nieletnich Więckowskich składająca się:

1. Z domu mieszkalnego drewnianego gontami krytego
2. Stajni i wozowni drewnianych gontami krytych.
3. Parkanów i ogrodzeń drewnianych.
4. Studni.
5. Chlewów.
6. Kloaki.
7. Altanki.
8. Drwalni.
9. Drzew owocowych i krzewów.
10. Wiatraku z drzewa gontami pokrytego.

Obejmująca gruntu w ogóle łokci kwadr. 47,289.

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 15 27 Kwietnia 1866 r. i 9 (21) Czerwca t. r. na powództwo Franciszka Zbierańskiego, w prawa Michała Więckowskiego podstawionego w Warszawie pod Nr. 2685/6 zamieszkałego, przez podpisanego Patrona stawającego, przeciwko temuż Michałowi Więckowskiemu w imieniu własnem, oraz jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich Barbary i Teresy córek. oraz Józefowi synowi z niegny Teresą Więckowską jego małżonką spłodzonych w Warszawie pod Nr 3090*b* zamieszkałemu, Janowi Tomaszewskiemu majstrowi profesji rzeźniczej, jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich w Warszawie pod Nr. 185/6 zamieszkałemu, obu przez Kajetana Wołowskiego Patrona stawającym, sprzedaną będzie przez publiczną licytacją w drodze działów, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybuuału w Warszawie pod Nr. 549 przed W. delegowanym Sędzią Kłodzińskim.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości, termin do drugiej publikacji a zarazem do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 25 Października (6 Listopeda) r. b. na godzinę $9\frac{1}{2}$ z rana.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, oraz taksa przejrzane być mogą w Kancelarji W. Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III, oraz u podpisanego Patrona.

Licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od sumy rs. 4,420 kop. $45\frac{1}{2}$ jako ceny taksą ustanowionej.

Warszawa d. 8 (20 Września 1866 r.

W. Bronikowski, Patron.

Po odbyciu w d. 25 Października (6 Listopada) 1866 r. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 3090*b* w Warszawie przy ulicy Wolskiej położonej na d. 7 (19) Grudnia 1866 r. wyznaczony został.

Po bezskutecznem spełznięciu takowego termin nowy do ostatecznej sprzedaży tej nieruchomości W. Sędzia delegowany rezolucją swą z d. 4 (16) Września 1869 r. wyznaczył na d. 7 (19) Października r. b. godzinę 4 popołudniu który się odbędzie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III pod Nr. 549 urzędującego.

Warszawa d. 5 (17) Września 1869 r.

W. Bronikowski, Agwokat

N. D. 6671. Rejent Kancelarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Na żądauie Władysława Otto Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, który stosownie do § 1 warunków licytacyjnych d. 1 (13) Czerwca r. b. w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie złożonych, kieruje i popiera ze strony: Zygmunta Rospendowskiego, Gracjana Jaeger, Józefa Lewandowskiego, Bronisława Zielińskiego, Stefana Lasockiego, Józefa Grzybowskiego, Jakóba Zachorskiego, i Aureliana Zdzitowieckiego, sprzedaż mającego się likwidować nieruchomego i ruchomego majątku fabryki machin pod firmą Rozpendowski, Jaeger i współka, tudziez na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 7 (19) Sierpnia b. r. wyznaczającego podpisanego Rejenta, do sprzedaży z majątku tego przedmiotów ruchomych i wyrobów gotowych, zawiadamia że na gruncie nieruchomości współkowej w Warszawie pod Nr. 1165/6 przy ulicy Prostej położonej, odbywać się będzie przed Rejentem w d. 10 (22 Września b. r. od godziny 3 popołudniu i w dni następne od tejże godziny, z wyłączeniem jedynie świąt prawnych, aż do zupełnego nkończenia szczegółowa sprzedaż, za gotowe pieniądze, rozmaitych narzędzi slusarskich, i tokarskich, a między niemi znacznej ilości śrubsztaków, lochmaszyny, oraz tokarń, narzędzi stolarskich z znaczną ilością różnych hebli, narzędzi kowalskich rozmaitych z kilkoma kowadłami i kilkoma miechami, narzędzi mieszanych, niemniej 424 sztuk modeli do rozmaitych wyrobów, narzędzi i machin, a nadto sprzedaż mebli, kasy ogniotrwałej, sprzętów, wozów wyrobów gotowych rzeczonej fabryki, pomiędzy któremi są sieczkarnie, wielnie pługi, kieraty, młocarnie, znaczna ilość wag wielopudowych, łóżek żelaznych, drzwiczek hermetycznych, zawias, rygli, duży zapas posadzki taflowej dębowej, jesionowej i fornirowanej i wreszcie sprzedaż przysposobionego materjału, w czem jest znaczna ilość odlewów i desek, a to wszystko podług taksy przez biegłych sprzysięgłych wykazanej i w ilości, niemniej jakości takich, w jakich przedmiota w chwili przedaży znajdować się będą, które obejrzanemi być mogą na gruncie. Wszelkie bliższe szczegóły czerpać można z taksy i warunków licytacyjnych złożonych podpisanemu rejentowi w Kancelarji jego przy ulicy Długiej pod 489 lit. *a* w domu nowym Koelichena, a to w godzinach zwyczajnych, z wyłączeniem Niedzieli.

Warszawa d. 3 (15) Września 1869 r.

Henryk Markowski.

N. D. 6711. Prawnie zajęte meble jesionowe, zegar, lustro staroświeckie, ubiory damskie i męzkie, salopa z futrem, dorożki i para koni z zaprzęgiem w dniu 8 (20) Września r. b. o godzinie 10 rano na Sewerynowie; o godz. 11 pod trzema Krzyżami w Warszawie i o godz. 1 z południa na targu Wołowym w Pradze, a d. 12 (24) t. m. i r. o godz. 10 i 11 rano na Muranowie, a o godz. 12 w południe pod trzema Krzyżami w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

A. *Nowicki,* Komornik.

N. D. 6710. W dniu 9 (21) b. m. o godz. 10 rano w domu pod Nr. 247*a*. przy ulicy Mostowej; w dniu 10 (22) t. m. o godz. 10 rano na Grzybowie i Starem mieście; w dniu 12 (24) b. m. o godz. 10 rano na Pradze; w dniu 17 (29) t. m. o godz. 10 rano na Nowem-Mieście, i w dniu 18 (30) t. m. o godz. 10 rano na Grzybowie, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, jesionowe, palisandrowe, garderoba, miedź kuchenna, wozy, konie, mąka, salopa lisy sybirskie, szal francuzki, lampa wisząca i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Czamański, Komornik.

N. D. 6723. Prawnie zajęte objekta, jako to: kanapy, krzesła, stoły, szafy, łóżka, lustra, stalugi, beczki, warsztaty stolarskie, kowadła, miech, śrubstaki, młotki, obcęgi, w Warszawie przy ulicy Gęsiej w domu pod Nr. 2291, w dniu 10 (22) Września o godz. 10 z rana przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2398: w dniu 12 (23) b. m. o godz. 10 z rana na placu targowym rynek Starego miasta; w dniu 11 (23) t. m. o godz. 10 z rana i na placu za Żelazną bramą ruchomości i na zędzia ślusarskie, w dniu 18 (30) t. m. o godz. 10 z rana i 3 z południa przez publiczną licytacją sprzedane będą.

1—1 *Zawadzki,* Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 6636. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Приглашаетъ лица, которымъ зимою сего года на Калишской шоссе, въ деревни Воля Г-на Чисте Варшавскаго Уѣзда, похищено соли 200 фунтовъ и чамаданъ съ дѣтскимъ и женскимъ платьемъ, чтобы явились въ здѣшнемъ Судѣ или уведомили о мѣстѣ проживанія, въ течении 30 дней, считая со дня этого объявленія.

Г. Варшава, 1 (13) Сентября 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ: Мочидловскій.

* * *

Zapozywa poszkodowanych kradzieżami soli przeszło funtów 200 i walizki z dziecinnym i kobiecem ubraniem w zimie r. b. na trakcie Kaliskim we wsi Woli gminie Czyste powiecie Warszawskim dokonanemi iżby stawili się w Sąddzie tutejszym w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia licząc, lub o zamieszkaniu zawiadomiły.

Warszawa d. 1 (13) Września 1869 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Moczydłowski.

N. D. 6652. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ*

Вызываетъ Ивана Станишевскаго 24 лѣтъ католическаго вѣроисповѣданія, столяра въ дер. Пѣкары этой же гмины проживающаго, нынѣ въ безвѣстномъ отсутствіи находящагося, чтобъ въ продолженіи 30 дней въ здѣшній Судъ явился, или далъ свѣдѣніе о своемъ мѣстопребываніи, потому что въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по закону.

Г. Варшава, 1 (13) Сентября 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Мочидловскій.

* * *

Zapozywa Jana Staniszewskiego, lat 24 mającego, katolika, stolarza, we wsi i gminie Piekary zamieszkałego, a teraz niewiadomego z pobytu, ażeby w przeciągu 30 dni stawił się w Sądzie tutejszym, albo dał znać o swoim zamieszkaniu, w przeciwnym bowiem razie, postąpiono będzie podług prawa.

Warszawa dnia 1 (13) Września 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 6702.

GAZETA ROLNICZA.

Gazeta Rolnicza w kwartale IV r. b. wychodzić będzie w tym samym formacie, z tym samym kierunkiem i programem jak dotąd.

Cena kwartalna w Warszawie pozostaje taż sama.

Na prowincję zaś do Królestwa i Cesarstwa z ekspedycją w kopertach pod adresem prenumeratora rs. 1 kop. 50 (złp. 10).

Pieniądze mogą być składane na ręce Ekspedytorów poczt lub też nadsyłane wprost pod adresem Redakcji, ulica Solna Nr. 715.

BIBLIOTEKA ROLNICZA

dla prenumeratorów **Gazety Rolniczej** kosztuje za 12 zeszytów rs. 4; przesyłka uskutecznia się kosztem Redakcji. 1—2

N. D. 6332.

Rosyjskie Towarzystwo UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

założone w roku 1827,

z kapitałem w całości opłaconym

Cztery Miljony Rsr.

i znacznemi funduszami zasobowemi.

Przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od pożarów, załatwia wynagrodzenia za poniesione szkody na zasadach słusznych, w razie zachodzących sporów, poddaje się wyrokom tutejszych sądów i w tym celu obranem ma zamieszkanie prawne **w biórze Ajencji Jeneralnej na Królestwo Polskie w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 590 (nowy 11).**

Ajent Jeneralny
w Królestwie Polskiem
D. Rosenblum.

N. D. 6483.

MIESZKANIE

złożone z pięciu pokoi z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą przy ulicy Bielańskiej i rogu Daniłowiczowskiej, pod Nr. 8 nowym, jest do **wynajęcia** od dnia 1-go Października r. b. za **umiarkowaną cenę.** Wiadomość na miejscu.

N. D. 6703. **Polowanie na dobrach Koźlin i Gusin** w Okręgu Garwolińskim w Gubernji Siedleckiej, za kontraktem na d. 25 Maja 1869 r., zadzierżawiłem na lat parę; ostrzegam przeto, że nikomu **polować nie wolno** pod skutkami prawem przewidzianemi.

Mieszkaniec miasta Garwolina, **A. P.**

N. D. 6590. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 22,775 na rsr. 17, Nr. 23,634 na rs. 13 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 25 Września 1869 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie. duplikat biletu wydany zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji 1 3

N. D. 6709. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 30,153 na rsr 9 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza. iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 30 Września 1869 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 1—3

N. D. 6729. Do dzisiejszego Numeru Dziennika Warszawskiego dołącza się **TABELA** wygranych drugiej klasy 113 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.